Nr. 222. Kraków, Niedziela 30 Września 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. [illegible]

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 30 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Kraków, 29 września.

Jeżeli gdziekolwiek poważne można było mieć wątpliwości, czy z „wolnych“ wyborów wychodzi reprezentacya, odpowiadająca istotnemu usposobieniu ogółu, — to wątpliwości te spotęgować musi wynik ostatnich wyborów do „sobrania“ bułgarskiego. Dopóki Stambułow był u steru, wychodził z każdorazowych wyborów tak znaczny zastęp zwolenników liberalnego stronnictwa, że rząd był panem sytuacyi parlamentarnej. Zapewniano nas wtedy, że wybory odbyły się bez żadnego ze strony rządu nacisku, a jeśli zaszły gdzieś nadużycia i zaburzenia spokoju, zwalano winę na agitatorów moskiewskich, jako stronę wyzywającą rząd do obrony wolności wyborczej. Obecnie zaledwo kilka minęło miesięcy od objęcia rządów przez Stoiłowa, — i znowu mamy to samo, co do zewnętrznej formy, zjawisko: prawie sami zwolennicy Stoiłowa zasiąść mają w sobraniu, gdy niedobitki Stambułowa zepchnięci zostali do rzędu grupy, z którą rząd niewiele będzie miał zachodu.

Mimowoli więc nasuwa się tutaj natrętne pytanie: czy liberalny rząd i parlament był istotnym wyrazem opinii politycznej kraju, czy jest nią obecny gabinet i większość konserwatywno-russofilska w sobraniu?

Bez presyi nie obeszło się z pewnością za czasów Stambułowa, — nie bez celu także odbywał tuż przed wyborami pielgrzymkę po kraju Stoiłow i inni ministrowie. Mięszanie się do wyborów jest dla każdego rządu rzeczą tak łakomą, że potrzeba dojrzałego społeczeństwa i rzetelnie liberalnej ustawy wyborczej, aby wolność wyborcza nie była w wykonaniu martwą literą. Bismark swojego czasu z właściwą sobie otwartością na zarzuty o gwałcenie wolności wyborów przez administracyę państwa odpowiedział, że urzędnicy od tego są, aby działali nawet przy wyborach w myśl intencyj swojego rządu. Jest to jednak argument obosieczny, jak tego mamy dowód na wyborach bułgarskich.

Zdala od Bułgaryi, nie sprawdziwszy rzeczy na miejscu, trudno wyrokować, czy Stambułow tyranizował ludność a Stoiłow obdarza ją wolnością, — czy stosunek zachodzi odwrotny. To jedno atoli stwierdzić możemy niechybnie, że Stambułow o wiele łatwiej mógł spełnić swoje zadanie przy liberalnej większości sobrania; że rządami swemi bez porównania więcej dobrego zrobił dla kraju i większe u zagranicy zyskał uznanie, — niż w obu tych kierunkach zdziałać będzie mógł Stoiłow z nowem sobraniem. Stambułow czuł dobrze krecią robotę Cankowa Karawełowa i całej zgrai moskiewskich agitatorów; żelazną też ręką zaciężył nad ich głowami i potrafił w takich utrzymać ich ryzach, że na zewnątrz, poza granice kraju, nie doszły ich skargi i narzekania. Zdawało się, że w Bułgaryi panuje spokój. W tem książę Ferdynand strącił Stambułowa: i w jednej chwili długo tłumione żywioły podniosły okrzyk zwycięstwa, błotem obrzucając dawnego wszechwładcę.

Nowy rząd spostrzegł się, że zawcześnie obudził w kraju nadzieje, których spełnić nie zdoła. Zawiodło przedewszystkiem pozyskanie względów cara dla księcia. Była to pierwsza klęska, dotkliwa może nie tak dla Stoiłowa, jak dla Ferdynanda. Gdyby mógł był przewidzieć, jak fatalnie na stosunki zagraniczne podziała ustąpienie Stambułowa, byłby z pewnością nie puszczał się na bystre fale przewrotów, jakich teraz kraj jest areną. Jedna i jedyna zdobycz mogła okupić księciu utratę Stambułowa, a tą było uznanie Rosyi i możliwość zyskania tegoż u państw innych. Wtedy bowiem tem śmielej można było zwrócić się do uporządkowania spraw wewnętrznych, a gdyby rząd Stoiłowa do tego się nie nadawał, to reakcya w duchu Stambułowa nie była także wykluczoną.

Tymczasem plan ten w pomyśle już okazał się błędnym, — a zostało w zysku: wzburzenie umysłów, szalone pretensye obudzone wśród Russofilów, groźne nietylko przez to, że ich nie będzie można zaspokoić, lecz bardzo niebezpieczne dlatego, że ożywiły tę agitacyę, która już zdawała się obumierać. Czyż za rządów Stambułowa byłby Cankow marzył o wyborze swoim w Bułgaryi? Czy zwolennicy jego śmieliby zamieszczać w programie swoim i głosić publicznie pojednanie Bułgaryi z Rosyą? O takich porywach w Bułgaryi nie byłaby Europa usłyszała. W silnej dłoni trzymał Stambułow ster rządu, — a wierność jego i lojalność dla księcia nie podlegała najmniejszej wątpliwości. Teraz Ferdynand nie potrzebuje się wprawdzie władzą swą dzielić, lecz też i władza jego stała się nader problematyczną. Bardzo łatwo dojść może do tego, że ani on ani jego rząd sytuacyi opanować nie zdołają.

Nowego sobrania jeszcze nie otworzono, a już omawia się możliwość jego rozwiązania, pomimo że rząd ma w niem aż nadto wystarczającą większość. Gdyby bowiem Cankowiści znaleźli dostateczną liczbę głosów na zgłoszenie swego wniosku wzywającego rząd do pojednania się z Rosyą, — to chociaż wniosek ten upadłby w pełnej Izbie, to samo stawianie go na porządku dziennym i motywowanie byłoby dla księcia Ferdynanda czemś tak kompromitującem, że nie mógłby do tego dopuścić i czemprędzej rozwiązaćby musiał sobranie. A wtedy dopiero pytanie, czy nowe byłoby dla rządu korzystniejsze?

Albo i wybór Cankowa. Jeśli go Izba nie uzna za ważny, — co zdaje się pewnem — to wtedy zwolennicy jego przejdą do skrajnej opozycyi, — jeśli zaś bohater ten i ugodowiec odbędzie tryumfalny wjazd do Bułgaryi, to rewolucya zawiśnie nad nią i ani rząd, ani książę nie będzie pewnym jutra.

Jakkolwiek więc wybory przyniosły większość rządowi Stoiłowa, to przecież do ustalenia ładu i porządku w Bułgaryi nie przyczyniły się wcale; przeciwnie, zwiększyły grozę sytuacyi wywołanej niebacznie ambitną ręką księcia Ferdynanda.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń,** 28 września.*

(?) Zjazd przyrodników dziś kończy obrady. Uczestnicy kongresu wyjechać mogą z uczuciem spełnionego obowiązku, spoglądając na zebraną w tak krótkim czasie sporą sumę pracy naukowej. Jest to poniekąd i zasługą dziennikarstwa, lecz przyznać potrzeba, że zjazd przyrodników zdołał obudzić zajęcie szerokich kół ludności i skupić około siebie uwagę tejże.

Jak się spodziewać było można — największe wrażenie wywołała w szerokich kołach — metoda leczenia dyfteryi, o której w ostatnim liście wspomniałem. Uwagę prof. Behringa, że sporządzenie antidyfteryny z wielkiemi połączone jest kosztami, w lot podchwytano i dziś już mówić można o zainaugurowanej akcyi, celem zebrania odpowiednich środków, do spopularyzowania metody Behringa i umożliwienia jak najszerszego w praktyce zastosowania. Dzienniki ogłaszają już dziś składki na ten cel ofiarowane, przyczem odnosi się wprawdzie wrażenie, że ofiarodawcom na wymienieniu ich nazwisk bardzo zależy, lecz można wybaczyć tę słabość, byleby cel został osiągnięty.

Kongres przyrodników się kończy, a równocześnie rozpoczyna się zjazd ekonomistów, urządzony staraniem Towarzystwa socyalno-politycznego.

Dziś przed południem odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa socyalno-politycznego. Obecni byli ministrowie Bacquehem, Plener, Madeyski i prezydent kolei państwowych Biliński. Zebranych przywitał prezydent towarzystwa profesor Schmoller, a jako reprezentant lokalnego komitetu zjazdu prof. Philippovich.

Jeden z pierwszych przedmiotów obrad stanowi kwestya kartelów i ich znaczenie ekonomiczne. Referat co do tej kwestyi objęli profesorowie Stieda i Menzel.

Prof. Stieda jest wielkim przeciwnikiem kartelów, referat jego ma też wykazać ich szkodliwy wpływ na rozwój ekonomiczny, szkoda tylko, że prof. Stieda nie podaje skutecznego środka do ich zwalczenia.

Dzienniki tutejsze, naturalnie że nie „liberalne“, podają stwierdzony fakt, świadczący o swobodach obywatelskich urzędników państwowych.

Radca dworu w ministerstwie handlu, Neubauer, miał się niedawno zjawić w Bruck i Leoben, gdzie zwołał urzędników pocztowych i oświadczył im, że nie życzy sobie (to ma pewnie znaczyć rząd) wyboru burmistrza Walza. Urzędnikom, którzyby się woli jego sprzeciwili, groził przeniesieniem albo nawet pensyonowaniem (!) *Comme chez nous...*

Poseł Hofmann miał w tej sprawie interweniować, o rezultacie jego zabiegów dowiemy się zapewne.

Z wystawy krajowej.

***Lwów,** 28 września.*

(Przyjazd Rady miejskiej z Krakowa. Zjazd pszczelarsko ogrodniczy. Zjazd balneologiczny).

(*W Dbr.*) Dwa zjazdy i przyjęcie gości krakowskich, mianowicie Rady miejskiej, wypełniły program dnia dzisiejszego.

Rano po nabożeństwie w katedrze i wołoskiej cerkwi o godzinie 11 zgromadzili się uczestnicy zjazdu pszczelarzy i ogrodników w hali muzycznej na wystawie na pierwsze posiedzenie. Na razie obradowano jedynie nad kwestyą rozdziału pracy, mianowicie p. Jankowski, redaktor *Ogrodnika Polskiego* z Warszawy, proponował, aby osobno prowadzili prace pszczelarze, a osobno ogrodnicy. Po przemowach *pro* i *contra* wniosek ten upadł. Dodam, że zebranie zagaił p. Dembowski, prezes Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, którego też wybrano prezesem zjazdu. Na wice-prezesa powołano pp. br. Brunickiego i prof. dra Ciesielskiego, na sekretarzów zaś pp. Lachowskiego ze Lwowa i Matjaszka z Tarnowa.

Na wniosek prof. dra Ciesielskiego naradę odroczono do jutra, to jest do czasu, aż się więcej uczestników zjedzie.

Po południu pod przewodnictwem protomedyka dra Merunowicza obradował na placu wystawy „Zjazd balneologiczny“, w którym wzięło udział 30 uczestników. Zastępcą przewodniczącego wybrano dra Ściborowskiego.

Obszerna dyskusya wywiązała się nad referatem dyr. kąpielowego w Iwoniczu, p. Olesia, który domagał się założenia głównego składu wód mineralnych galicyjskich w którejś z głównych stacyj, gdzie krzyżują się linie kolejowe. Ostatecznie rzecz tę zlecono osobnej komisyi. Następnie dr. Merunowicz mówiąc o stanie zdrojowisk galicyjskich, krytykował surowo w nich domy zakładowe i mieszkalne, drogi i — złą wodę do picia. Po licznych przemowach w tej sprawie postanowiono odnieść się do Wydziału krajowego z prośbą, aby przy zakładaniu sieci kolei lokalnych uwzględnił także nasze zdrojowiska, na wniosek zaś hrabiego Jana Potockiego z Rymanowa wyrażono życzenie, iżby władze krajowe w ogóle dbały więcej o drogi prowadzące do miejsc kąpielowych.

Po południu w znacznej części uwaga Lwowian zwróciła się ku dworcowi kolejowemu, gdzie odbywało się powitanie Rady miejskiej krakowskiej. Członkowie Rady lwowskiej w uroczystych strojach pospieszyli naprzeciwko, a kiedy Krakowianie stanęli na peronie, muzyka „Harmonii“ zagrzmiała „Jeszcze Polska nie zginęła“, a prezydent Lwowa, p. Mochnacki, przemówił w następujące słowa:

„Bracia Krakowianie!

„Ostatni z rzędu, lecz najbliżsi sercu przybyliście do nas, bracia Krakowianie! Witajcież nam, witajcie, bracia ukochani, my was przygarniem do serca naszego. Dzięki wam za to, żeście przybyli zwiedzić naszą wystawę i uczcić nasze święto narodowe, co znakomicie podniesie znaczenie tej naszej uroczystości. Przybywacie z serca całej Polski, do którego my lgniemy całą duszą jak do wspólnej Matki, dzieląc z wami zawsze i wszędzie wspólną dolę i niedolę. U nas znajdziecie gorące serca i ciepłą dłoń bratnią, którą was witam imieniem tego grodu. Reprezentacya miasta Krakowa niech żyje!“

„Niech żyje“ powtórzyli potrzykroć Lwowianie, poczem prezydent m. Krakowa p. Friedlein odpowiedział:

„Czcigodny panie prezydencie i wy szanowni panowie radcy! Dzięki wam za to serdeczne powitanie, któreście nam zgotowali, a które tem większą napawa nas radością, że jesteśmy obywatelami tej samej dzielnicy, a więc za gości uchodzić nie możemy. Piękne słowa, które Ty czcigodny panie prezydencie do nas wystosowałeś, pełne są serdeczności — a takiemi słowy wita się tylko tych, z którymi łączą nas węzły ścisłego pokrewieństwa i miłości. W końcu przemówienia wezwał mowca swych kolegów, ażeby z głębi wdzięcznych serc wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć reprezentacyi miasta Lwowa: Niech żyje!“

Krakowianie odwdzięczyli się za serdeczne przyjęcie, powtarzając ten okrzyk ochoczo, poczem zamówionemi powozami odjechali wszyscy do pomieszkań.

Na placu wystawy bawi dziś wycieczka 120 uczniów gimnazyum brodzkiego i 61 z gimnazyum tarnowskiego. Jutro przybywają uczniowie szkoły ludowej w Olesku i w Drohobyczu, włościanie z Rusiłowa i 150 włościan z Tarnobrzeskiego.

Z delegacyj wspólnych.

(Telegram biura korespondencyjnego).

Budapeszt, 29 września. Sprawozdanie, ułożone przez referenta Falka i przyjęte przez komisyę spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej, zaznacza, że cesarz tego roku pierwszy raz mógł bez wszelkich zastrzeżeń wyrazić uzasadnione nadzieje, że także w przyszłości możemy poświęcić się bez przeszkody rozwojowi i popieraniu dobrobytu narodowego.

Przyczyny wzmocnienia nadziei pokojowej przedewszystkiem należy upatrywać w potrójnem przymierzu, dalej w pokojowem usposobieniu mocarstw stojących poza tem przymierzem. Skutkiem tego minister spraw zagranicznych mógł bez dawniejszych zastrzeżeń złożyć swoje wyjaśnienia, odnoszące się do stosunków z Francyą i Rosyą.

Sprawozdanie mówi dalej o pomyślnej zmianie sytuacyi międzynarodowej przez ułożenie się stosunków w państwach bałkańskich. Tu sprawozdanie powtarza wyjaśnienia Kalnoky'ego o najświeższych zmianach rządowych w Serbii i Bułgaryi i wykazuje, że monarchia żąda i oczekuje tylko tego, aby — jak ona dla siebie tylko takie zastrzega stanowisko, jakie wynika z traktatu berlińskiego — również innym państwom nie przyznawano wpływu, wykraczającego poza granice tym traktatem zakreślone.

Wyjaśnienia ministra o stosunku monarchii do Rumunii komisya mogła przyjąć z zadowoleniem do wiadomości. Stosunek przyjazny z Rumunią wynika z obopólnego interesu obu państw sąsiednich. Jednak komisya nie mogła pominąć milczeniem ustawicznych agitacyj na ziemi rumuńskiej, przeciw Węgrom skierowanych. Komisya, daleka od tego, by od ministerstwa spraw zagranicznych wymagać jakiegoś kroku, któryby obrażał uczucie samodzielności i niezależności Rumunii, atoli Węgry muszą przedewszystkiem domagać się zaspokojenia swoich zażaleń, oraz żądać, aby się postarano o to, by Rumunia była w stanie swoim międzynarodowym zobowiązaniom w zupełności dogodzić. Wybór środków i sposobu postępowania dla osiągnięcia tego celu trzeba pozostawić ministerstwu spraw zagranicznych.

Sprawozdanie proponuje na końcu, aby komisya i w tym razie wyraziła swoją zgodę na politykę zagraniczną, oraz uznanie i zaufanie do kierownika tejże polityki — oraz aby uchwaliła budżet spraw zagranicznych.

Budapeszt, 29 września. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej przed przystąpieniem do porządku dziennego oświadczył minister Kalnoky, że rumuńskie książki szkolne, przedłożone przez członków delegacyi Apponyi'ego i Berzeviczy'ego przesłał do Bukaresztu i zażądał wyjaśnień na podniesione zażalenia. Jedna z tych książek wyszła w r. 1867 i była przeznaczona dla szkół ludowych, ale w ostatniem wydaniu została dokładnie zmienioną tak, że wszystkie pierwotnie zakwestyonowane ustępy zostały wykreślone.

Skutkiem tego władza urzędowa w Rumunii uznaje, że obejmowanie komitatów siedmiogrodzkich zbiorowym tytułem „Rumunii“ jest nieodpowiedniem, chociaż ono nie zawierało tendencyi przeciw Węgrom skierowanej, bo toż samo było zastosowane do Besarabii, Macedonii i wszystkich krajów, gdzie Rumunowie mieszkają.

Druga książka, używana w szkołach średnich, a zawierająca takie same niestosowności, ulegnie bezzwłocznie takiej samej zmianie — według zapewnień urzędowych.

Co się tyczy karty geograficznej, którą wspomniani delegaci przedłożyli, nie wykazano wcale, że jest używaną w szkołach.

Rząd rumuński przyrzekł w ogóle, że bezzwłocznie usunie, gdzie znajdzie nieprawidłowość jakąś w książkach szkolnych.

Powyższe wyjaśnienia ministra przyjęto z podziękowaniem do wiadomości.

BEZWZGLĘDNY.

POWIEŚĆ

przez

KAZIMIERZA ROJANA.

16 (Ciąg dalszy.)

Całą nagrodą Leszka za prawdziwy trud, jaki sobie zadawał przy kształceniu Irki, było przeświadczenie, że jego uczennica nie jest codzienną, pospolitą gąską i że kiedyś, gdy zostanie żoną i matką spełni godnie swe zadanie. O sobie nie myślał. Najpierw nie mógł dziś jeszcze marzyć o założeniu ogniska rodzinnego, a dalej, Irkę uważał dotąd za dziecko nierozkwitłe pod względem uczuć i niezdolne jeszcze do porywu serca.

— Kiedyś — snuło mu się nieśmiało po głowie — gdy Irka dojrzeje, ja zaś zdobędę odpowiednie stanowisko... być może, że.... Ale co o tem dziś jeszcze myśleć!... Dość będzie czasu później.

Zawiódł się biedak najfatalniej w rachubie czasu.

Pewnego razu, nie dawno temu, przed kilku zaledwie tygodniami, siedział sobie jak zwykle po kawie w jadalni i kończył palić ulubiony papieros. Szaro było w pokoju, gdyż na dworze zanosiło sie na deszcz i mgławica pochyliła się ku ziemi. Jadalnia wyludniła się na chwilę.

Irka podeszła ku niemu, usiadła obok i pochyliwszy się nad stołem, poczęła bawić się gałkami z chleba.

— Lesiu — rozpoczęła — wiesz... jabym ci coś powiedziała.

— Proszę cię, powiedz:

— Ale to wielka tajemnica....

— Oho!

— Tak, tajemnica.

Pochyliła się jeszcze bardziej i sparła głowę na stole.

— Myślisz, że cię zdradzę?... — zapytał Leszek nie mogąc się doczekać ciągu dalszego.

— Nie... ale....

I znowu umilkła. W tej chwili zaświecił Leszek zapałkę, aby roztlić zagasłe cygaro i spojrzał przypadkiem w jej oczy. Oczy te połyskiwały łzami. Zaniepokojony ujął jej rękę i zapytał:

— Może masz jaką przykrość?...

— Nie... owszem....

— Więc mów.

Wstała.

— Chodź do salonu, tam opowiem ci wszystko.

Trzymając go za rękę powiodła do fortepianu, usadowiła przy sobie i zaczęła uderzać od niechcenia po klawiszach, wygrywając jedną ręką początek jakiejś piosnki...

— Mówże raz — domagał się Leszek zaniepokojony jeszcze bardziej tym oryginalnym wstępem.

— Ty mię potępisz — przerwała wreszcie długie milczenie, — ja wiem, że mię potępisz....

— Irka, co ty pleciesz.. mów raz do rzeczy.

— Powiem ci zaraz — odetchnęła ciężko. — Dobrze, że jest ciemno, odwróć się i nie patrz na mnie... — a gdy Leszek machinalnie zwrócił oczy na salon, wyszeptała nieśmiało — ja kocham!... Leon Goszczyc oświadczył mi się przedwczoraj na balu.

Piorun błysnął z ciężkiej mgły, przebił sufit i i ugodził Leszka w samo serce. Nikt na świecie nie mógł mu boleśniejszej przykrości, nad tę, sprawić. Miłość Irki dla Leona równała się jej śmierci, a jej śmierć — ach, o tej nie mógł pomyśleć bez drżenia na całem ciele. Zadrżał więc i teraz i prawie oniemiał. Ona tymczasem ściskała mu rękę gwałtownie, jakby tym uściskiem dopraszała się przebaczenia lub pociechy.

Wreszcie Leszek odchrząknął i zapytał z taką obojętnością, na jaką tylko mógł się zdobyć.

— Powiedziałaś już o tem rodzicom?

— Dotąd nie. Dzień i noc myślę, żem powinna powiedzieć, ale nie mam odwagi. Poradź mi... dodaj otuchy, ty, mój drogi Lesiu...

— Wyznaj otwarcie mamie — odpowiedział Leszek i umilkł. Na słowa żywszej pociechy i zachęty zdobyć się nie mógł.

Jeszcze tego samego wieczora wyspowiadała się Irka przed rodzicami ze swego uczucia i — o dziwo!.. przekonała się, że ani papa, ani mama nie znaleźli tu nic zdrożnego, przeciwnie, papa uśmiechał się nawet znacząco i pozwolił się domyślać, że już od dawna spodziewał się po Leonie czegoś podobnego.

Czyż mogła naiwna niedoświadczona panienka przeczuć, że za jej plecami odegrał się już mały układzik o uniwersytecką katedrę?!..

II.

Młode pokolenie.

Ewolucya umysłowa społeczeństw podąża szlakiem, przypominającym do pewnego stopnia nowoczesną drogę żelazną.

W pewnej okolicy na przykład odczuwać się daje brak żywszej komunikacyi. I oto ktoś z bardziej interesowanych stawia myśl budowy kolei. Myśl zrodzona w głowie jednostki znachodzi liczniejsze poparcie, zakiełkowuje. Myśl ta padła na grunt odpowiednio przygotowany, podłożony prawdziwą potrzebą, zorany koniecznością interesów okolicy; myśl się przyjmuje, rozkwita, wydaje owoc: czyn. Zrazu zaledwie kilka energiczniejszych jednostek krząta się dokoła uchwał, planów i trasy — część większa, ogół, z natury konserwatywny, śledzi niedowierzająco z boku przebieg i postęp nowości i czeka... Lecz zwolna, gdy dzień po dniu przynosi coraz to częstszą, a bardziej pozytywną wiadomość o postępie sprawy, ogół powoli oswaja się z myślą, przyjmuje ją za naturalną, za własną, od dawna w piersi żywioną: i po pewnym czasie to, co było ideą, abstraktem, wylęgłym w głowie jednej lub kilku jednostek, wchodzi w krew ogółu, staje się jego częścią integralną. I oto po pewnym czasie dana okolica zmienia swój wygląd: przez poprzednie pustkowie pędzi żelazny potwór, wspomaga pracę ludzką, rozwija ją, ułatwia, i nikt już z dawnych niedowiarków nie znachodzi w nim nadprzyrodzonego dziwu, nikt nie oponuje, nikt nie złorzeczy nowości, przeciwnie, każdy wyciąga rękę na jej powitanie i mówi: „tyś dziecięciem mego ducha“.

Pominąwszy wielkie przewroty umysłowe, rozciągane na setki lat i miliony działaczy, przewroty religijne w rodzaju idei Chrystusa, Mahomeda, Lutra, filozoficzne, rozwijane na zasadzie scholastycyzmu, na podstawie czystej, oderwanej myśli czy też wedle maniery indukcyjnej, pozytywnej — pominąwszy przewroty w zasadach etyki ludzkości, wspomaganej postępem nauk prawniczych, odmiennem pojęciem sprawiedliwości i t. d. — pominąwszy zatem przewroty olbrzymie, zasadnicze, epokowe, musimy uznać za rzecz niezbitą, że prawie każdy dziesiątek lat mieści w sobie obok głównej ewolucyi, kilka innych, mniejszych znaczeniem i donioslością, mijających niekiedy bez pozostawienia po sobie śladu, niekiedy zlewających się z przewrotem głównym i ułatwiających takowy, niekiedy działających nań szkodliwie.

Podobne ewolucyjki, jeżeli się je śledzi z punktu powstawania, rozwoju i rezultatów, jakie z siebie wyłaniają, posiadają niemal wszystkie jeden i ten sam przebieg, przebieg podobny do budowy drogi żelaznej, a więc: rodzą się na gruncie uprawionym koniecznością i duchem czasu — rodzą się z głów Jowiszów, będących karłami lub olbrzymami — dojrzewają wówczas, gdy konserwatywna opozycya osłabnie w przeciwdziałaniu i uczyniony krok naprzód uzna za rzecz konieczną — ostatecznie przechodzą w krew i naturę społeczeństwa.

Tą drogą szedł postęp cywilizacyi od wieków. Dokąd zajdzie? nie wiadomo, lecz że w ten sposób wciąż iść będzie naprzód i naprzód, to pewne.

(C. d. n.)

Projekt sprawozdania Falka przyjęto bez zmian istotnych.

Przewodniczący komisyi Tisza podziękował ministrowi i referentowi, i na tem zakończono posiedzenie.

Sprawy krajowe.

***Lwów**, 26 września.*

(Z posiedzenia krajowej komisyi dla spraw przemysłowych dnia 23 września).

Na posiedzeniu krajowej komisyi przemysłowej dnia 23 b. m. przewodniczył ks. Jerzy Czartoryski. Obecni byli: zastępca przewodniczącego T. Romanowicz i członkowie komisyi Bolesław Baranowski, Jan Franke, Michał Michalski, Teofil Merunowicz, Arnulf Nawratil, Jan Rotter, August Sołtyński, dr. Jan Wereszczyński, Leon Zieleniewski, dr. Alfred Zgórski.

Sekretarz komisyi Juliusz Starkel.

P. Romanowicz odczytał sprawozdanie z czynności stałej sekcyi administracyjnej, która odbyła dziesięć posiedzeń. Przyjęto do wiadomości.

Na wniosek p. Romanowicza wybrała komisya ks. J. Czartoryskiego i p. A. Sołtyńskiego na delegatów swych do ankiety, mającej się odbyć w sprawie reorganizacyi nauki rzemiosł w zakładzie drohowyskim.

P. Romanowicz zdał sprawę z urządzenia wystawy szkół zawodowych i przemysłu domowego na powszechnej wystawie krajowej i z dotychczasowego jej przebiegu. Przyjęto do wiadomości i uchwalono podziękowanie członkom komisyi instalacyjnej J. Frankemu i A. Sołtyńskiemu, oraz uznanie sekretarzowi komisyi za odpowiednie urządzenie pawilonu.

Na wniosek sekcyi administracyjnej, referowany przez dra A. Zgórskiego, uchwalono udzielić pożyczek z funduszu przemysłowego rozmaitym przedsiębiorcom przemysłowym, w ogólnej kwocie 50 tysięcy złr.

Na wniosek p. J. Frankego, przedstawiony imieniem sekcyi administracyjnej, zatwierdzono statut dla dziewięciu szkół przemysłowych uzupełniających we Lwowie i przeznaczono na utrzymanie ich do końca b. roku dodatek z funduszu krajowego w kwocie 1800 złr. w. a.

Sekretarz komisyi przedstawił w imieniu sekcyi administracyjnej preliminarz wydatków funduszu krajowego na cele popierania przemysłu w kraju na rok 1895. Uchwalono cały projekt obejmujący w wydatkach zwyczajnych 124.973 w wydatkach nadzwyczajnych 15.150 złr., łącznie 140.123 złr. w. a.

Na wniosek p. A. Nawratila, przedstawiony imieniem sekcyi administracyjnej, uchwalono statut dla naukowego warsztatu powroźniczego w Radymnie, oraz postanowiono przedstawić do zamianowania kuratorem warsztatu ks. kan. Leona Pastora, a zastępcą tegoż p. Władysława Janickiego, rejenta w Radymnie. Poruczono też inspekcyę nad zakładem p. A. Nawratilowi.

Na podstawie wniosków sekcyj administracyjnych referowanych przez sekretarza komisyi, uchwalono zatwierdzić założenie szkoły koszykarskiej w Rudkach, jako zakładu powiatowego, wyrazić podziękowanie prezesowi powiatu rudeńskiego, hr. Andrzejowi Fredrze, za wystawienie pięknego budynku dla szkoły i przeznaczyć na instruktora p. Wojciecha Kuta z Przeworska i przedstawić Sejmowi do stabilizowania pp.: E. Pandlera, kierownika szkoły kołodziejskiej w Kamionce Strumiłowej; St. Merunowicza, kierownika szkoły stolarskiej w Stanisławowie; J. Jurajdę, kierownika warsztatu tkackiego w Glinianach; A. Klimaszewskiego, kierownika krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi; S Skrypniczuka, werkmistrza krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi; nadać stypendyum jednemu z uczniów szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem celem dalszej nauki na kursie snycerskim wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Członek komisyi p. August Sołtyński wniósł w końcu, aby komisya dla spraw przemysłowych przedstawiła Wydziałowi krajowemu potrzebę poczynienia odpowiednich kroków:

a) u władz wojskowych, ażeby z kredytów preliminowanych w budżecie państwowym na rok 1895 na lekkie wozy wojskowe (60.000 złr.), na uprząż dla koni do tych wozów (50.000 złr.), na wozy sanitarne (50.000), oraz na mundury i koce (8,863 000) zaopatrywały potrzeby przypadające na Galicyę w krajowych fabrykach i u krajowych przemysłowców;

b) u władz i zarządów autonomicznych, ażeby analogicznie z postanowieniami rządu, który obecnie przy nadawaniu koncesyi na jakąkolwiek kolej stawia zastrzeżenie, iżby potrzebne materyały i wyroby przemysłu w obrębie państwa, a względnie w zakładach krajowych były zamawiane, — zaspokajały wszystkie potrzeby administracyi autonomicznej i zakładów krajowych wedle możności w krajowych fabrykach i u krajowych przemysłowców. Wnioski te uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 29 września.*

Powszechną uwagę zwraca obecnie w Austro-Węgrzech konferencya biskupów węgierskich w Budapeszcie na której zapaść ma decyzya episkopatu węgierskiego co do dalszego stanowiska w sprawie projektów kościelno-politycznych. Wedle doniesień dzienników węgierskich ma się episkopat w Izbie magnatów oświadczyć już w rozprawie ogólnej przeciwko projektom o wolnem wykonywaniu religii, o recepcyi żydów i o prowadzeniu metryk państwowych, a przy pierwszem i ostatniem z tych przedłożeń nawet nie brać udziału w obradach. Natomiast zgodzić się ma episkopat na przedłożenie o religii dzieci.

Nie zgodzili się biskupi na pierwotnie poruszoną myśl, aby wysłać do cesarza deputacyę, któraby prosiła o odmówienie sankcyi monarszej dla projektów kościelno-politycznych. Natomiast uchwalono, po przyjęciu ustaw kościelno-politycznych w Izbie magnatów, co zdaje się już dzisiaj nie podlegać wątpliwości, wysłać adres do cesarza, który wręczyć ma książę prymas węgierski. W adresie tym zwrócić się ma uwagę na niebezpieczeństwa, jakieby ze sankcyi tej ustawy wynikły dla państwa, kościoła i wszystkich czynników, udział biorących.

Natomiast wieści o piśmie papieża do biskupów węgierskich, w którem oświadczono się przeciw ustawie małżeńskiej, spotykają się z zaprzeczeniem. Episkopat uważa akcyę swoją przeciw rządowi w całej tej sprawie częścią za skończoną, częścią za wdrożoną i oświadcza się przeciwko wszelkiej dalszej agitacyi.

Z Bułgaryi.

Dragan Cankow otrzymuje w Belgradzie listy i telegramy z wezwaniem, aby wrócił do Bułgaryi. Także wpływowi przyjaciele jego przybyli do Belgradu, aby go skłonić do tego kroku. Cankow pragnie jednak wyczekać, aż się stosunki wyjaśnią. Oblicza on, że Cankowiści wraz z unionistami i ośmiu zwolennikami Karawełowa utworzyć mogą, jak to słusznie zauważył Stambułow, grupę z 88 posłów rossofilskich, — a więc Russofile stanowiliby większość wprawdzie niezbyt wielką, bo kilku głosów, ale zawsze wystarczającą na obalenie niepożądanych wniosków rządowych. Utrzymuje nadto Cankow, że w sprawie pojednania Bułgaryi z Rosyą przejdą wszyscy konserwatyści na stronę Russofilów.

Rekonstrukcyę gabinetu uważa Cankow za nieuchronną, jakkolwiek nie sądzi, aby teraz stosowna ku temu chwila nadeszła. Przedewszystkiem Radosławowa stanowiska wobec nowego gabinetu wyobrazić sobie niepodobna, gdyż reprezentuje on terorystyczny kierunek Stambułowa. Ważniejsze jest usunięcie Naczewicza, który również nie jest możliwy wobec składu sobrania. Natomiast Stoiłow i minister wojny Petrow mogą pozostać na swoich stanowiskach. Rekonstrukcya gabinetu możliwa więc jest jedynie w takim duchu, aby znaleźli się w nim unioniści i Cankowiści. Cankow zapewnia, że on i jego zwolennicy są lojalnie dla księcia usposobieni.

Z wojny chińsko-japońskiej.

Pokazuje się, że zarówno bitwę pod Pjing-Jang, jak morską batalię przy ujściu rzeki Jalu przegrali Chińczycy z powodu niesłychanej nieudolności swoich dowódców. W rzeczonej bitwie morskiej zarządził admirał chiński Ting formacyę trójkąta o długich bokach, z wierzchołkiem zwróconym ku nieprzyjacielowi. Tymczasem Japończycy uderzyli na jeden z tych boków i nie pozwolili rozwinąć się drugiemu, wtłoczywszy nadto całą formacyę w pobliże wybrzeża. — Dzięki temu połowa statków chińskich stała bezczynna. Nadto kilka statków uciekło po prostu w najgorętszej chwili i schroniło się w ujście rzeki Jalu, a po bitwie wymknęło się czemprędzej. Sąd wojenny chiński zarządził więc śledztwo i skazał za tchórzostwo kilku oficerów marynarki na karę śmierci.

Położenie cudzoziemców w Chinach zaczyna być coraz groźniejszem, im więcej wzrasta panika wskutek klęsk poniesionych na lądzie i na morzu. Ulice Pekinu i innych miast chińskich przepełnione są zbiegami, którzy własne tchórzostwo chcą pokryć napaściami na bezbronnych cudzoziemców. W Tientsin utworzyli Europejczycy rodzaj milicyi, celem obrony swych rodzin i mienia.

Wojna pomiędzy Japonią i Chinami dała poznać światu dzielnego strategika, marszałka hr. Aristomo Yamagatę, któremu za zwycięstwo, odniesione pod Ping Yang, nadano też nazwę „japońskiego Moltkego“. Nowy bohater „kraju chryzantemów“ usprawiedliwia podobno nietylko powyższe zaszczytne porównanie, ale jest nadto bardzo zdolnym mężem stanu. Zamianowany przed dwoma laty prezesem ministrów, przed wybuchem wojny z Chinami zrzekł się tego stanowiska dla wzięcia czynnego udziału w walce. Jest on potomkiem dawnej rodziny królewskiej i synem poety i filologa, głośnego na wschodzie badacza pierwotnego języka Japończyków. Nadto i sam w młodości próbował sił swoich na polu literackiem, z którego przecież rychło wstąpił do karyery wojskowej.

Medale i odznaczenia na wystawie krajowej.

***Lwów**, 28 września.*

Dalszy ciąg premiowań wystawców obejmuje następujące nagrody:

W grupie XIV, którą stanowią: Wyroby metalowe z zakresu kowalstwa, ślusarstwa, nożownictwa, blacharstwa, giserstwa, bronzownictwa i złotnictwa, wyroby zegarmistrzów, wyroby optyków, wyroby platerowane i galwanoplastyczne, na podstawie uchwały komitetu sędziów, otrzymali:

Dyplom honorowy rządowy: Jakubowski et Jarra, pierwsza krajowa fabryka platerowanych wyrobów, chińskiego srebra i innych metali, za wyroby platerowane.

Dyplom honorowy komitetu wystawy: Patek Philippe i Spł., zakład zegarmistrzowski w Genewie, za wyroby zegarmistrzowskie i złotnicze. Łopieński Grzegórz z Warszawy za wyroby bronzownicze artystyczne. Daschek Jan ze Lwowa za wyroby artystyczne ślusarskie.

Medal złoty komitetu wystawy: Schwabe Karol z Biały za odlewy dzwonów i oryginalne umocowanie serca u dzwonów. Szklarski Ludwik z Krakowa za kasy ogniotrwałe. Sulikowski Stanisław i Spł., Kraków-Dębniki, za wyroby blacharskie, budowlane i dla użytku kolei żelaznych. Stankiewicz Jan, Lwów, i Gorecki Józef, Kraków, za wyroby artystyczne ślusarskie. Weszicki M, Warszawa, za ozdobne łóżka żelazne, wanny i wagi dziesiętne.

Medal srebrny rządowy: Wypasek Jan, Lwów za wyroby bronzownicze kościelne i galanteryjne. Kopaczyński Franciszek, Kraków, za wyroby kościelne i galanteryjne ze srebra i bronzu. Uznański Karol, Kraków, za wyroby artystyczne ślusarskie. Weich Szymon, Lwów, za wagi dziesiętne do ważenia zwierząt. Ksiba Wojciech, Lwów, za olbrzymi miedziany pająk wiszący. Koncpacki Stanisław, Lwów, za kasetę metalową i inne wyroby artystyczne ślusarskie

Medal srebrny wystawowy: Stupnicki Franciszek Jan, Przemyśl za wyroby bronzownicze, kościelne i galanteryjne. Batorowicz Jan, Drohobycz, za wyrób lin drucianych różnej grubości. Kwaśniewski Franciszek, Lwów, za wyroby złotnicze. Serafin Antoni, Kałusz, za dzwony cerkiewne. Wehrstein Jan, Stryj, za wyroby artystyczne i budowlane ślusarskie. Gottlieb Mojżesz, Wełdzierz, za wyroby narzędzi żelaznych, gospodarskie, kuchenne, oraz za odlewy żelazne. Łokocz Adam, Lwów, za wyroby kościelne z cyny Jarzyna Jan, Lwów, za wyroby złotnicze. Bracia Bartik, Kraków, za wyrób maszynowy pilników. Netronfal Wilhelm, Lwów, za wyroby mosiężne toczone. Ciuchciński Stanisław, Lwów, za wyroby blacharskie budowlane i dla użytku kolei żelaznych. Chrzanowski Edmund, Warszawa, za wyroby tkanin metalowych, oraz wyroby druciane. Ogórkiewicz Leon i Zagórny J., Warszawa, za wyroby ślusarskie budowlane. Münheimer Ludwika, Warszawa za odlewy kruszcowe i wyroby rytownicze. Wajlowski Emil, Lwów, za odlewy mosiężne, jak wentyle, kurki, pompy etc. Gottlieb Edward, mechanik, Lwów, za wyroby z zakresu elektrotechniki jak telefony, dzwonki elektryczne, baterye itp. Kuliński Eugeniusz i Spł., Nowy Jork, za wyroby artystyczne ślusarskie Uścieński Włodzimierz i Sknużyl W., Lwów, za wyroby bronzownicze kościelne. Weiss Józef, Lwów, za zegar ścienny. Seip Piotr, Kraków, za wyroby bronzownicze kościelne i galanteryjne. Neuhoefer, Wiedeń, za przyrządy miernicze i geodetyczne. Piech Aleksander za wyroby bronzownicze kościelne. Bogdanowiez Henryk, Lwów, za wyroby blacharskie.

Medal bronzowy rządowy: Barowicz Antoni, Rzeszów, za wyroby ślusarskie budowlane. Swoboda Józef, Lwów, za szyny żelazne z ozdobami wykowanemi. Zajączkowski Jan, Krasiczyn, za wyroby artystyczne ślusarskie. Jenczala Karol Jaworów, za świecznik bronzowy duży żydowski. Boscowitz Maurycy, Lwów, za szlifowanie szkieł i przyrządy elektrotechniczne.

Medal bronzowy wystawowy: Mięsowicz Michał, Krosno, za zegar własnego wyrobu ręcznego. Gregorczyk Jan, Kraków, za wyroby bronzownicze kościelne i galanteryjne. Ziembowski Wincenty, Kraków, jako współpracownik w pracowni Kopaczyńskiego. Schaechter Feliks, Lwów, za wyroby blacharskie budowlane i naczynia kuchenne. Szewczyk Franciszek, Lwów, jako współpracownik warsztatu ślusarskiego Stankiewicza. Butelski Jan, Kraków, jako współpracownik warsztatu kowalskiego Kesydarskiego. Weranek, jako werkmistrz wojskowej szkoły kucia koni we Lwowie. Michalski Franciszek, Kraków, jako współpracownik warsztatu ślusarskiego Goreckiego. Zaborowski Józef, Lwów, jako kierownik warsztatu ślusarskiego Weicha. Jagusiński Leon Lwów, za wyroby metalowe, a mianowicie: tokarnę i prasę aptekarską. Hager August, Lwów, za maszynę do wyrobu tutek cygaretowych. Schindler Aleksander, Lwów za wyroby ze zakresu rytownictwa na metalu Wdowicki Walery, Lwów, jako kierownik warsztatu mechanicznego Gottlieba. Rechfeld, Dubeltowicz i Spł., Warszawa, za odlewy żelazne ozdobne. Płoński Edward, jako współpracownik warsztatu ślusarskiego Kosiby we Lwowie. Gorecki S N wy Jork, za wyroby ślusarskie artystyczne. Fundacya im. hr. Skarbka w Drohowyżu za wyroby kowalskie i blacharskie. Rostański Antoni, Gorlice za podkowy i narzędzia do kucia koni. Staukiewicz Julian, Kraków. Michalski Stanisław, Tarnów, za wyroby blacharskie. Silberstein Adolf za wyroby optyczne. Egger Józef, jako współpracownik kowal w warstacie M. Michalskiego we Lwowie. Wojnarowski Leon, jako współpracownik siodlarz w warstacie M. Michalskiego we Lwowie.

List pochwalny: Miłaszewski Tadeusz, Lwów, za zegar kieszonkowy ręcznej roboty. Wasilewski Wiktor, Stryj, za zegar szafkowy własnego pomysłu. Korngold Samuel, Podgórze, za wyroby galwaniczne krzyżyków, medalików itp. Węglowski Leon, Lwów, za fotele żelazne Kopf Juliusz i Spł, Warszawa, za wyroby artykułów do polerowania metali i drzewa. Koniuszy Anastazy, Tarnów, za kosz żelazny na kwiaty. Pendiuk Józef, Lwów, za żelazny kosz na kwiaty. Pawnlski Jędrzej, Bochnia, za piec blaszany. Przewłocki Aleksander, Bochnia, za kasetę żelazną. Bochenek Franciszek, Mcderówka, za okno ie wozu gospodarskiego.

W grupie XVI gdzie należą: przyrządy przewozowe wszelkiego rodzaju, powozy kryte i półkryte, faetony otwarte, tarantasy, wózki, wozy ciężarowe, wozy gospodarskie itp., w eszcie okazy lakierntotwa, otrzymali:

Dyplom honorowy rządowy: Michalski Michał ze Lwowa za fabrykacyę powozów.

Dyplom honorowy wystawy: Meissner Adolf, Kraków, za fabrykacyę powozów i sań

Medal złoty wystawy: Swietlik Franciszek, Lwów, za fabrykacyę powozów. Tomaszewski Antoni, Kraków, za wyroby lakiernicze, artystyczne.

Medal srebrny wystawy: Motylewski Ferdynand, Czerniowce, za fabrykacyę powozów. Pawlik Józef, Przemyśl za fabrykacyę powozów. Lickendorf Jan i E. J. Stromenger, Lwów, za wyroby stelmachskie, tapicerskie i siodlarskie. Wójcicki Antoni, Tarnów, za powozik damski i powóz półkryty.

Medal bronzowy rządowy: Buliński Franciszek, Czerniowce, za powozik koszykowy. Mulkiewicz Hawryło, Kamionka Strumiłowa, za faeton otwarty.

Medal bronzowy wystawowy: Olejnik Piotr, Zaleszczyki, za robotę stelmachską sań krytych. Fetter Edmund, Lwów, jako współpracownik warsztatu Świetlika. Łopata Karol, Lwów, za roboty lakiernicze. Ausübel Maks Przemyśl, za malowidła szyldowe i lakiernicze. Stojakowski Michał, Kraków, za roboty pozłotnicze. Udeczek Julian i Jahoda Franciszek, z Czerniowiec za roboty malarskie, pokojowe i lakiernicze Zmudziński Władysław, Jarosław, za okucia powozów. Fundacya hr. Skarbka w Drohowyżu, za wyroby stelmachskie i kołodziejskie.

List pochwalny: Złuchowski, kowal, Zaleszczyki, za okucie sanek krytych Gliński, tapicer, Zaleszczyki, za robotę tapicerską do krytych sani. Wójcik Jan, z Szebnic koło Moderówki, za wóz gospodarski kuty.

W grupie XVIII, która obejmuje: skóry surowe i wyprawione, materyały i narzędzia garbarskie, materyały i wyroby kuśnierskie, wyroby skórzane z zakresu szewstwa, siodlarstwa, rymarstwa i rękawicznictwa, wyroby galanteryjne ze skóry, wyroby z sierci, szczeci i rogu, odznaczeni zostali przez:

Dyplom honorowy rządowy: Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie za wyroby garbarskie, a w szczególności za pasy do maszyn.

Dyplom honorowy wystawy: Banernfeld Adolf, Warszawa, za skóry cielęce. Dłużyński Jan, Ludwinów koło Podgórza, za specyalne wyroby skór końskich. Werner Jerzy, Kraków, za doskonały wyrób obuwia. Jeronim Wilhelm i Adolf, Warszawa, za skóry końskie. Dymet Teofil, Lwów Zamarstynów, za wyroby garbarskie.

Medal złoty wystawy: Modrany Karol, Lwów, za doskonałe wyroby szewskie. Niemyski Leon, Warszawa, za wyroby białoskórnicze. Bracia Sennenwald, Biała, za wyroby szczotkarskie. Stromenger Jan i Edward, Lwów, za doskonałe wyroby rymarskie.

Medal srebrny rządowy: Czapczyński Piotr, Lwów, za wyroby kuśnierskie Gnerlich G., Cieszyn, za pasy do maszyn. Trzciński Michał, Czerniowce, za wyroby rymarskie. Pawlikowski Aleksander, Stary Sącz, za wyroby garbarskie.

Medal srebrny wystawy: Buczkowski J., Chicago, za uprząż. Gołysko Władysław, Kraków, za obuwie. Hauptmann Izrael i Spł., Bolechów, za skóry juchtowe. Mazurkiewicz Zefiryn, Poznań, za pasy maszynowe. Lachowski Konstanty, Kraków, za wyrób obuwia. Rozdół Maurycy i Stanisław, Lwów, za wyroby rymarskie. Spółka kuśnierska, Stary Sącz, za kożuchy. Susslak M. W. następcy J. E. Kalmann Stanisławów, za wyrób skór cielęcych szarych. Bracia Wrońscy, Lwów, za wyroby kuśnierskie. Olszewski Michał, Warszawa, za wyroby białoskórnicze. Pasiecznik Jan, Stryj, za wyprawę zamszu.

Medal bronzowy rządowy: Hachnel, Mänhardt i Spł., za pasy do maszyn. Polisiak Jan, Złoczów, za skóry cielęce i końskie.

Medal bronzowy wystawy: Baraściak Jan, Stary Sącz, za uprzęże robocze. Bielewicz Władysław, Gorlice, za wyroby rymarskie. Cyran Stanisław, Przemyśl, za sandały skórzane. Demczuk Paweł, Tarnopol, za buty. Jachocki Maksymilian, Trzemeszno, za buty. Joniec Ludwik, Limanowa, za sandały skórzane. Kuliński Antoni, Tarnopol, za obuwie męskie. Lachowski Konstanty, Kraków, za wyrób obuwia. Lewandowski Konstanty, Lwów, za wyprawę skór kuśnierskich. Raczyńska Klara, Nowy Sącz, za serdaki. Stawiarski Wincenty, Stary Sącz, za buty. Waligóra Edward, Stary Sącz, za obuwie. Ba dian Mojżesz, Grzymałów, za kożuchy. Kaczka Emil, Tarnopol, za obuwie. Wolniewicz Nikodem, Poznań, za kuferki podróżne. Drucker Ignacy, Przemyśl, za wyroby rymarskie i siodlarskie. Marcinkiewicz Jan, werkmistrz garbarni w Rzeszowie, za współpracownictwo w dziale pasów maszynowych.

List pochwalny: Blank Efroim, Albigowa, za wyroby garbarskie. Stätter Fanny, Nowy Sącz, za serdaki. Pollak Herman, Zakopane, za serdaki. Wołosiański Bazyli, Stare miasto, za kożuchy. Tabaczyński A., Stare miasto, za kożuchy. Dobrzański Szczepan, Bochnia, za obuwie. Iwaszkow Teodor, Tarnopol, za obuwie. Kosiba Franciszek, Gorlice, za buty filcowe. Stowarzyszenie szewsko-garbarskie, Stary Sącz, za obuwie. Erden Daniel, Bóbrka za szczotki. Langroth Józef, Bóbrka, za buty sukienne. Białas Antoni, Rymanów i Migacz Jakób z Podegrodzia, za obuwie. Böhm Ludwik, Żywiec, za juchty szare Kłosiński Jan, Kęty, za serdaki. Podsiadecki Stanisław, Dobczyce, Pławiuk Łazar, Kuty, Odziomek Jakób, Odziomek Michał, Joniec Michał i Czeczułka Franciszek, Limanowa, za kożuszki. Mund Józef, Lwów, za korzystne zużytkowanie odpadków kuśnierskich. Lipiński Aleksander, współpracownik u Czapczyńskiego we Lwowie. Dauenheimer Jan, współpracownik u Braci Wrońskich we Lwowie. Mazurkiewicz Bonifacy, współpracownik u Stromengera we Lwowie.

W grupie XXVIII, do której należą: przedmioty z zakresu literatury i dziennikarstwa, wydawnictwa księgarskie, Towarzystwa literackie i naukowe, wyroby introligatorskie, okazy sztuki reprodukcyjnej, jak staloryty, drzeworyty, fotografie, fototypie i t. p., przedmioty z zakresu drukarstwa, giserstwa i litografii, na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

1) W dziale piśmiennictwa.

Dyplom honorowy Wystawy: Akademia Umiejętności w Krakowie, za wydawnictwo map, przedstawiających jej działalność w badaniu ziem polskich i wielkiej tablicy statystyczno-graficznej, wyobrażającej ruch wydawniczy w Polsce od roku 1794 do 1893, jak niemniej za cenne publikacye w liczbie 374 tomów, wydanych przez tę najwyższą instytucyę naukową w kraju naszym.

Medal srebrny wystawy: Rutkowski Józef w Krakowie, za opracowanie tablicy statystyczno-graficznej, na podstawie bibliografii Estreichera i przewodnika bibliograficznego dr. Wisłockiego.

2) W dziale drukarstwa:

Dyplom honorowy Wystawy: Drukarnia „Czasu“ w Krakowie, za świetne okazy druków, wychodzących od lat dawnych z tej oficyny.

Medal złoty Wystawy: Drukarnia Wł. L Anczyca i Sp. w Krakowie za prześliczne i staranne okazy druków.

Medal srebrny Wystawy: Drukarnia Pillera i Sp., Lwów, Drukarnia Związkowa, Lwów i Drukarnia J. Styfiego, Przemyśl, za piękne i staranne druki.

Medal bronzowy wystawy: Drukarnia rządowa, Lwów, za staranne druki. Drukarnia Jakubowskiego w Nowym Sączu za staranne druki. Drukarnia Żupnika w Drohobyczu za staranne druki. Łakociński Józef, zarządca drukarni „Czasu“, za wzorowe prowadzenie drukarni. Gadowski Jan, zarządca drukarni Anczyca, za wzorowe prowadzenie drukarni. Weber Władysław, zarządca drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, za wzorowe prowadzenie drukarni. Neuman Józef, techniczny kierownik firmy „Piller i Sp., za staranność około druków, wychodzących z tej oficyny.

List pochwalny: Gollob Zygmunt, drukarnia we Lwowie, za ładnie wykonane druki. Stodolak Antoni, maszynista drukarni „Czasu“, za czyste i staranne odbicia druków. Koch, maszynista drukarni Anczyca, za czyste i staranne odbicia druków. Świerzyński Aleksander za prace zecerskie artystycznie wykonane w drukarni „Czasu“. Towarzystwo naukowe im. Szewczenki we Lwowie za pięknie wykonane wzory druków we własnej drukarni.

3) W dziale lejarni i wycinania czcionek:

Medal srebrny wystawy: Golczewski Adolf, Lwów, za okazy czcionek własnego wyrobu. Błędkowski Stanisław Maksymilian, Wiedeń, za artystyczne i odręczne wykonanie wzorów pisma ciętego.

4) W dziale księgarskim i wydawniczym:

Medal złoty wystawy: Księgarnia H. Altenberga, Lwów, za ilustrowane wydawnictwa arcydzieł literatury polskiej.

Medal srebrny wystawy: Księgarnia spółki wydawniczej polskiej w Krakowie za piękne, tanie i pożyteczne wydawnictwa dzieł polskich. Miarka K., Mikułów (Śląsk Pruski), za publikacye dla ludu. Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie za wydawnictwo podręczników szkolnych i inne nakłady. Wilhelm Zuckerkandel, Złoczów, za wydawnictwo taniej i popularnej „Biblioteki powszechnej“. Muzeum przemysłowe we Lwowie za wydawnictwo „Wzorów przemysłu domowego“. Stowarzyszenie dla wydawnictwa dzieł lekarskich pod redakcyą dra Korczyńskiego w Krakowie za swe wydawnictwa. Poliński Józef, Lwów, za zasługi około podniesienia polskiej stenografii.

Medal bronzowy wystawy: West Feliks, Brody, za własne nakłady. Pelar J. A., Rzeszów, za własne nakłady. Matula Maryan, kierownik firmy księgarni spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

List pochwalny: Towarzystwo Jezusowe w Krakowie za tanie wydawnictwa dzieł religijno-moralnych. Kozłowski Karol, Poznań, za piękne wydawnictwa obrazkowe. Zawistowski Lucyan za stenografię „Grażyny“.

5) W dziale introligatorskim:

Medal złoty wystawy: Jahoda Robert, Kraków, za pełne smaku i artystyczne wyroby introligatorskie. Wierzbicki Ludwik, Lwów, za piękne i artystyczne wyroby introligatorskie.

Medal srebrny państwowy: Wójcik Karol, Kraków, za wzorowo i artystycznie wykonane roboty introligatorskie Kuczabiński Wincenty, Lwów, za toż samo.

Medal srebrny wystawy: Getritz Aleksander, Lwów, za piękne wyroby introligatorskie.

Medal bronzowy wystawy: Spożarski Michał i syn, Lwów, za ładne oprawy książek do modlenia. Repetowski Piotr, Kraków, za ładne oprawy książek. Andraszek Franciszek, współpracownik u Jahody w Krakowie. Tymkow, współpracownik u Kuczabińskiego we Lwowie.

6) W dziale litograficznym:

Medal srebrny wystawy. Hölzel E., Wiedeń, za piękne wykonanie szkolnych map polskich.

Medal bronzowy wystawy: Andrejczyk [illegible] Lwów, za ładne okazy litograficzne.

List pochwalny: Miziewicz A. J. i Sp., Kołomyja, za ładne wzory litograficzne.

7) W dziale fotografii i fotominiatur:

Dyplom honorowy wystawy: Mien Juliusz, Kraków, za znakomite i artystyczne zdjęcia fotograficzne.

Medal złoty wystawy: Zakład fotograficzny „Maria“, Lwów, za prześliczne zdjęcia fotograficzne, a w szczególności za artystyczne zdjęcie widoku Lwowa.

Medal srebrny wystawy za piękne zdjęcia fotograficzne otrzymali: Mazur Dawid, Lwów; Boretti T. E., Grodno; Jahudka Józef Wiedeń; Bachrynowicz Teodozy, Czerniowce Jacobi A., Toruń. Grzywiński Stefan, Lwów, za artystycznie wykonane fotominiatury.

Medal bronzowy wystawowy za piękne zdjęcia fotograficzne otrzymali: Zakład fotograficzny „Olga“; Zakład fotograficzny „Stella“; Strzelecki Kazimierz, Czortków; Popiel Józef, Lwów. Zofia Trzemeska za współpracownictwo w atelier E. Trzemeskiego.

List pochwalny za zdjęcia fotograficzne otrzymali: Jurkiewicz T., Kołomyja; Falkowski Jerzy, Grudziądz. Członkowie „Klubu miłośników fotografii“: Piegłowski, kapitan Pirgo, Stromenger, Widyński i S. Matkowski, za zdjęcia fotograficzne.

Za okazy pracy kaligraficznej:

Medal srebrny wystawy: Józef Szim, urzędnik Wydziału krajowego we Lwowie.

Wszelkie publikacye peryodyczne uchylone zostały przez komitet sędziów od ubiegania się o nagrodę.

Kronika.

***Kraków**, 29 września.*

Nabożeństwo. Za duszę ś. p. dra Władysława Krajewskiego, lekarza, Sybiraka, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 października, jako w trzecią rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów.

Z „Sokoła“ krakowskiego donoszą nam: Nauka gimnastyki rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. Ćwiczenia odbywać się będą, jak dawniej w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem dla uczniów Towarzystwa, od 7 do 8 dla członków młodszych, we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6 do 7 ćwiczenia pań, od 7 do 8 ćwiczenia członków starszych, od 8 do 9 szermierka. Wpisywać się można codziennie między godziną 6 a 8 wieczorem w kancelaryi Towarzystwa.

Szkoła jazdy konnej „Sokoła“ zaopatrzoną została w nowe piękne konie wierzchowe zakupione na ostatnim jarmarku. Lekcye odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt. Panie jeżdżą przed południem, panowie po południu.

Zamówienia lekcyj i wynajęcie koni na spacery załatwia kancelarya w ujeżdżalni. Opłata za 10 lekcyj dla członków „Sokoła“ wynosi 6 złr. Nieczłonkowie płacą podwójnie.

Śluby. Z Paryża donoszą, iż książę Andrzej Poniatowski zaślubia pannę Spirey z San Francisco. Starszy brat księcia Andrzeja, książę Karol, od lat sześciu żonaty jest z bogatą Amerykanką, panną Maud Ely Goddard.

Dziś odbył się w Warszawie ślub p. Stanisława Keniga, syna nestora dziennikarstwa warszawskiego, z panną Matyldą Zwolińską, córką Antoniego i Michaliny z Rogalewiczów.

We Lwowie odbędzie się d. 6 października ślub p. Aleksandra Milskiego, członka redakcyi *Dziennika Polskiego*, z panną Bożeną Wczelakówną, córką znanego lwowskiego przemysłowca.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych donosi, że ze względu na założyć się mającą cukrownię w Przeworsku pociągi pospieszne nr. 3 i 4 począwszy od 1 października zatrzymywać się będą także na tej stacyi. Mianowicie pociąg nr. 3 odchodzić będzie z Przeworska o godz. 11 m. 16 przed południem, a pociąg nr. 4 o godz. 5 m. 30 po południu.

Wycieczka górali tatrzańskich. Po kilkodniowym pobycie na wystawie opuściła we czwartek Lwów gromadka zakopiańskich górali, której przewodzili: redaktor *Gońca tatrzańskiego* p. Jan Grzegorzewski, oraz unieśmiertelniony przez Sienkiewicza stary góral Sabała. W ciągu pobytu we Lwowie górale zakopiańscy podejmowani byli bardzo gościnnie zarówno przez komitet wystawy jak i Radę miejską. Na pożegnanie odbyła się w środę w sali Towarzystwa „Skała“ wieczornica tatrzańska, na której górale popisywali się grą na kobzach i tańcami, a stary Sabała opowiedział kilka bajek ludowych, przeplatając opowiadanie grą na gęśliczkach. Programu dopełnił odczyt p. Grzegorzewskiego, który z opowiadań Sabały wysnuł „Legendę o zaśnionem wojsku w Tatrach“. Licznie zgromadzona publiczność żegnała górali z serdecznym zapałem.

Trąbki. W poniedziałek i wtorek dnia 1 i 2 października obchodzą izraelici święta uroczyste „Trąb-

ki", a zarazem nowy rok 5.655, 1 i 2 Rozchaszana, oraz pierwszy dzień miesiąca Tyszy.

Teatr letni w parku krakowskim żegna publiczność krakowską dając jutro w niedzielę nieodwołalnie ostatnie przedstawienie. Odegraną będzie „Biedna dziewczyna", oper. w 6 obrazach Lindau'a, z muzyką Kuhna. Towarzystwo przed wyjazdem do Tarnowa, dokąd zdąża na zimowe leże, odegra w Wieliczce we wtorek dnia 2 października „Mam'zelle Nitouche".

Poświęcenie lokalu. W obecności licznego grona zaproszonych osób odbyło się dziś w południe poświęcenie nowego lokalu cukierni p. A. Roszkowskiego, mieszczącego się obecnie przy placu Szczepańskim na narożniku plantacyj. Aktu poświęcenia dopełnił czcigodny ksiądz Wacław, Kapucyn, poczem gospodarstwo podejmowali gości śniadaniem. Nowy lokal, posiadający sporą liczbę ubikacyj, urządzonych z komfortem zgromadzi niewątpliwie wszystkich stałych gości cukierni p. Roszkowskiego, która zdobyła sobie zasłużone uznanie u Krakowian.

Wnuk Wernyhory, głośnego wieszcza Ukrainy, dr. Wernyhora, przybył do Lwowa dla zwiedzenia wystawy.

Odszkodowanie dla gmin. Komisya, obradująca w Wiedniu nad projektem reformy podatkowej, przyjęła jednomyślnie rezolucyę, żądającą, aby państwo dawało gminom pewne wynagrodzenie za ich czynności w sprawach podatkowych.

W Jaśle odbyło się walne zgromadzenie „Sokoła", na którem wybrano prezesem dra Aleksandra [illegible], zastępcą Korlakowskiego, a wydziałowymi: [illegible]ewicza, Chwaliboga, Drzymuchowskiego, Pal[illegible], P[illegible]włowskiego i Prochaskę.

Agitacya panslawistyczna. Z Warszawy donoszą do *Gazety narodowej*:

Projektowane w roku przeszłym, lecz wówczas wskutek interwencyi Giersa udaremnione założenie filii Towarzystwa słowiańskiego w kilku miastach na pograniczu Austryi, zostało obecnie pozwolone. Z powyższego faktu widać że agitacyjne panslawistyczne żywioły zaczynają znowu rozwijać ruchliwą swą działalność

Brody, 27 września. (Kor. *N. Reformy*). Znajdują się jeszcze przełożeni, starający się oprócz żądania wypełnienia obowiązków ze strony swych podwładnych, także o jakieś przyjemności dla tychże, choćby nawet z własnej kieszeni. O takim wypadku miło mi wam donieść. Od niedawna stacyonowany naczelnik kolejowy p. Jan Szyjkowski postarał się, by robotnicy kolejowi mogli także zwiedzić wystawę. Nie można było wszystkich odrazu wysłać więc wysłano ich partyami, a naczelnik bawił przez 3 dni we Lwowie, gdzie ich zaopatrzył w żywność, bilety wstępu na wystawę, a wszystkie wydatki, z wyjątkiem kosztów podróży, które robotnicy sami chętnie ponieśli, pokrył sam z własnych funduszów. Robotników było około 50.

Kuba rozpruwacz w Tyrolu. W uzupełnieniu podanej przed kilku dniami wiadomości o odkryciu w Ambras kilku morderstw, dokonanych na kobietach sposobem Kuby rozpruwacza, donoszą z Insbruku, że dotychczas stwierdzono dwa takie morderstwa, a w jednem z nich nie zdołano sprawdzić tożsamości osoby zamordowanej. Pomiędzy ludnością na prowincyi panuje olbrzymie wzburzenie. Policya, żandarmerya i wszystkie władze zarządziły najenergiczniejsze poszukiwania, w których i ludność miejscowa bierze udział z wielkim zapałem. Dotąd nie powiodło się natrafić nawet na ślad mordercy.

Emancypantki. Z powodu namiętnej kampanii, prowadzonej przez niektóre literatki angielskie na rzecz emancypacyi kobiet, znakomity publicysta londyński August Abbot zestawia pięć peryodów w dziejach stanowiska kobiety i przy tej sposobności bardzo niepowabną rolę wyznacza emancypantkom. Okresy te są następujące: 1) kiedy mężczyzna zdobywał sobie kobietę brutalną siłą, zabijał jej ojca i z nią uciekał — a wtedy kobieta była dlań zdobyczą; 2) kiedy skutkiem rozmnożenia się płci niewieściej, mężczyzna nie potrzebował zdobywać sobie żony przemocą, lecz brał ją w zamian za owce, bydło, gęsi, wielbłądy, przez licytacyę — i wtedy żona była kupnem; 3) kiedy mężczyzna przestał płacić za towarzyszkę, uważając transakcyę taką za jednostronną i brał sobie żonę, jako konieczne dopełnienie swego stanowiska — i wtedy żona była ozdobą; 4) kiedy młodzieniec szukał sobie żony, lecz od rodziców jej żądał środków do utrzymania jej (i siebie) — a wtedy żona stawała się pożądanym dodatkiem. Teraz nadszedł peryod piąty: emancypantek — a są niemi kobiety za które mężczyzna nie chce ryzykować życia, których nie kupi, nie weźmie za ozdobę domu, ani nawet nie da się już przekupić

Rozbójnictwo w Grecyi. Osławiony rozbójnik z Phtiotis, Papakyritsopulos, na którego głowę naznaczono nagrodę 30.000 drachm, został w dniu 19 b. m. wraz z trzema swymi towarzyszami zabity. Ujęty on został wskutek zarządzonej obławy, ale przy tej sposobności padli ofiarą prokurator i sędzia śledczy okręgowego sądu w Lamia. Urzędnicy ci wyjechali w dniu 18 b. m. wczesnym rankiem do wsi położonych niedaleko Lamia, aby czynić poszukiwania za ową bandą rozbójniczą i zbadać stosunki, łączące złoczyńców z miejscowymi chłopami. W powrocie swym zostali oni zatrzymani przez Papakyritsopulosa, który w ostatnich czasach wskutek prześladowań ze strony władz i wojska czuł się niesłychanie uciśnionym, i ujęci w niewolę. Znajdujących się w orszaku komisyjnym dwóch pisarzy puścił dowódca bandy wolno do Lamii, nakazując im zanieść wiadomość władzom o losie, jaki spotkał urzędników, z tem nadmienieniem, że zostaną oni dopiero wówczas wypuszczeni, jeżeli władze pozwolą rozbójnikom swobodnie ujść. Na te warunki władze się nie zgodziły, a natomiast zarządzono wszystkie środki celem schwytania rozbójników. Otoczono ich kryjówkę wojskiem i zmuszono po zaciętej walce do poddania się. Widząc, że o ratunku nie może być mowy, rozbójnicy zamordowali swych jeńców. — Z pomiędzy siejących postrach w północnej Grecyi rabusiów pozostał na wolności tylko jeden jeszcze, nazwiskiem Tsulis, grasujący z bandą swą w Albanii. I na jego głowę naznaczył rząd wysoką nagrodę.

Teatr chiński w Berlinie. Stolica Niemiec gości w swych murach rzadkich egzotycznych przedstawicieli sztuki dramatycznej. W dniu 1 października rozpoczyna w tak zw. „Reichshallenteater" szereg przedstawień trupa dramatyczna „nadwornych cesarskich artystów z Pekingu". Trupa ta, która — jak zapewniają — znajduje się pod kierownictwem cesarskiego intendenta „Mandaryna koralowego guzika i jednookiego pióra pawiego", składa się z 36 osób, między którymi znajduje się tylko jedna dama, gdyż kobiece role grywane bywają przez młodzieńców. Trupa wystawiać będzie „klasyczne" dramata, komedye, w które podobno bardzo obfituje chińska literatura. Wystawa sztuk ma być pod względem bogactwa kostyumów, dekoracyj i rekwizytów wspaniałą. Kostyumy mianowicie są tkane z najkosztowniejszych chińskich jedwabiów bogato złotem i srebrem haftowanych, a przedewszystkiem wiernych epoce, w której rzecz się dzieje. Wymownie illustruje wartość tych rzeczy okoliczność, że francuskie urzędy cłowe przy wylądowaniu trupy w Marsylii nałożyły od tych rekwizytów cło w wysokości 40 000 franków. Dyrekcya „hall państwowych" poniosła wielkie ofiary, aby pozyskać ową trupę, i wydarła pierwszeństwo przedsiębiorcom paryskim, co spowodowało paryskiego *Figara* do bolesnej skargi, że na punkcie specyalności w dziedzinie teatralnych widowisk Paryż pozwolił się pobić Berlinowi.

Rzeki na Marsie. Według powszechnego mniemania kanały widzialne na Marsie, pochodzą z rozpadlin, utworzonych podczas przejścia tej planety w stan stwardnienia. Astronom w Dublinie, Golt, wyjaśnia pochodzenie tych rozpadlin, jak się zdaje niezmiernej głębokości, utworzeniem w pierwszej epoce formacyi geologicznej cienkiej skorupy, która następnie pękła w rozmaitych kierunkach. Gazy wewnętrzne wydobyły się wówczas na zewnątrz i rozpadliny przemieniły się w kratery. Istnieje mniemanie, że kratery te z czasem zmieniły się w rzeki, co potwierdza także ich kolor i rozszerzenie przy ujściu do morza. Gdyby nasza ziemia posiadała podobne rozpadliny, to woda ściekłaby do nich z powierzchni ziemi i utworzyła rzeki. Lecz wody brakłoby do wypełnienia całkowitego owych rozpadlin i potworzyłyby się olbrzymie wąwozy z rzekami na dnie.

Znany astronom włoski Schiaparelli, zaobserwował w roku 1879 na Marsie białe pasma, ciągnące się w kierunku bieguna na przestrzeni setek mil. Zjawisko to, jego zdaniem, było śnieżnym huraganem. Przejście tego huraganu przez wielki kanał, zwany „Nilem Marsa", nastręczało sposobność do ciekawych obserwacyj. Gdyby woda w tym kanale dochodziła do wierzchu, śnieg w zetknięciu z nią byłby tajał, mimo to pasmo białe przecięło kanał, którego rysunek poza niem pozostał dość widoczny. Schiaparelli wywnioskował stąd, że powierzchnia wody leży znacznie niżej od krańców brzegów i śnieg przeleciał nie dotykając wody. Przypuszczenie Schiaparelliego potwierdził całkowicie Golt który nadto badając brzegi rozpadlin, doszedł do przekonania, iż pokryte są one bujną roślinnością, zmieniającą barwy stosownie do pory roku.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa Józefa Lange'go komisarzem powiatowym, a praktykantów konceptowych namiestnictwa: Kazimierza Jastrzębskiego, Karola Mgleja i Władysława Krasuskiego koncepistami namiestnictwa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów prokuratoryi skarbu: dr. Juwenala Rozwadowskiego i dr. Zdzisława Dziubińskiego adjunktami, koncepistów dr. Władysława Hückla i dr. Józefa Horszowskiego koncepistami w X klasie rangi dla obrębu galicyjskiej prokuratoryi skarbu, a praktykanta konceptowego, Franciszka Przybosia, koncepistą skarbu.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Stanisława Markiewicza z Gorlic do Liska, koncepistów namiestnictwa: Józefa Switalskiego z Sambora do Gorlic i dr. Zdzisława Wawrauscha z Sanoka do Sambora, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: Alfreda Łęczyńskiego ze Skałatu do Bochni, Jana Tadeusza Wrześniowskiego z Ropczyc do Sanoka, Jakóba Kulczyckiego z Przemyśla do Cieszanowa, Mieczysława Węclewskiego z Bochni do Skałatu, Seweryna Dolnickiego ze Złoczowa do Niska, Ludwika Caspary'ego z Cieszanowa do Przemyślan, Stanisława Maly'ego z Niska do Złoczowa, Stanisława Czyszczana ze Lwowa do Ropczyc i Franciszka Rydla ze Lwowa do Rzeszowa.

Składki. Dla biednej staruszki M. H. złożył p. M. Pilatowski 3 złr.

Głosy w sprawie odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Z Krakowa piszą nam: Pominąwszy już okoliczność, iż sprawy, tak długo się przewlekającej, dłużej odkładać nie należy, jeśli nie chcemy u naszych wrogów wzbudzić uśmiechu politowania, to z drugiej strony sceptycznie musimy się zapatrywać na spodziewany napływ gości zakordonowych na dzień 4 lipca 1895 r. Trzeba się będzie bowiem liczyć z tym faktem, że w Rosyi będą czynili trudności w wydawaniu paszportów do Galicyi na ten czas i mimo pory kąpielowej udzielanie tychże naszym braciom może być powstrzymane nawet do połowy lipca 1895. Oprócz czynników czysto politycznej i łatwo zrozumiałej natury, wejdą tu w grę i inne. Nie można również przewidzieć co przyszły rok przyniesie Polakom, zostającym pod zaborem pruskim

Co się tyczy przybycia rodziny wieszcza, to śmiem znów zapytać, gdzie leży ta pewność, że p. Władysław Mickiewicz będzie mógł przybyć na 4 lipca 1895? Czy nie staną mu na przeszkodzie powody takiejże samej natury, jak obecnie? Zresztą p. Wł. Mickiewicz nie wyrzekł jeszcze stanowczego słowa co do swego przybycia na dzień 28 listopada br., mamy więc prawo spodziewać się go na ten termin. Również i inni członkowie rodziny wieszcza mogą do tego czasu tak ułożyć swoje sprawy, żeby mogli wziąć udział w tym uroczystym obchodzie. Nie pojmuję także, dlaczego pora jesienna miałaby być niekorzystną do tej uroczystości? Z dn. 16 października br. kończy się nasza wystawa we Lwowie, uroczystość Mickiewiczowska w Krakowie będzie niejako dalszym objawem naszego życia. Wreszcie w tym roku minęło sto lat, kiedy naczelnik nasz w boju o niepodległość narodu sam wolność postradał, odsłonięcie pomnika wieszcza będzie więc wymownym dowodem, że i w nim widzimy naczelnika narodu, który piórem mu służył i jak Kościuszko zwracał się do ludu; w jednym zatem roku uczcimy obu naszych bohaterów.

Nie wymieniono też, mojem zdaniem, bardzo ważnego motywu, który powinien zaważyć przy wyborze terminu. Jest nim udział młodszego pokolenia w tej uroczystości. Wszak obowiązkiem narodu jest wszczepiać w młodociane umysły miłość i cześć dla tego, co dobre i wzniosłe, a czego nasz wieszcz był uosobieniem. W lipcu szkoły zamknięte, za to w listopadzie dzień obchodu powinien być wolnym od nauki szkolnej a przez rozdanie między młodzież szkolną odpowiednich broszur, dotyczących życia poety, nada się całej uroczystości piętno prawdziwie narodowe.

Jeszcze raz zatem oświadczam, że dzień 28 listopada br. jest do odbycia obchodu najodpowiedniejszy, oraz że przypada w rocznicę śmierci Adama, a powtóre że załatwia wreszcie sprawę, przez którą staliśmy się nie sławnymi, lecz — osławionymi.

L. B.

Dział ekonomiczny.

Stan zasiewów w Galicyi w ogóle jest stosunkowo dobry, chociaż niektóre płody pod względem jakości pozostawiają wiele do życzenia. — Ruch jednak w sprzedaży jest bardzo mały, gdyż producenci wobec niskich obecnych cen wstrzymują się od zbywania swoich płodów. Spekulacya zazwyczaj tak ruchliwa trzyma się także w rezerwie. Płacą za pszenicę 6·10 do 6·40, żyto 4·07 do 5·—, owies 4·80 do 5·10, jęczmień, którego jakość jest bardzo rozmaitą i po największej części tylko w browarach może być zużytkowanym 4·80 do 5·50, jęczmień na paszę 4·— do 4·25. Owies jest notowanym: Victoria 6·— do 6·50, Prima 7·25 do 8·— wyka 4·90 do 5·10. Wszystko za 100 klg. bez worka fracht Lwów.

Z targów zbożowych. Kraków, 28 września. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 6·50 do 7·30. Żyto od 5·40 do 5·95. Jęczmień od 5·75 do 6·40. Owies z opłatą akcyzową od 6·— do 6·50. Groch od 9·— do 11·—. Tatarka od 6·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 10·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·—. Słoma od —·— do 2·—. Koniczyna na pasze od —·— do 3·20. Ziemniaki za hektolitr od 1·40 do 1·60. Jaja za kopę od 1·60 do 1·80. Masło za garniec od 3·— do 3·50. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 77·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 58·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klg —·— do —·—. Kukurudza za 100 klgr. —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 29 września.

	wczoraj g. 10 w	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	743·6 mm	744·3 mm	745·3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+8°0	+2°0	+12°8
Kierunek i moc wiatru (0 [illegible])	SW 1	WNW 1	ENE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	86	96 %	57 %
[illegible]	4	8	7

Uwagi: Wczoraj po południu trochę deszczu; dziś rano mgła dołem.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy własne „Nowej Reformy").

Biała, 29 września. Imponująco podniośle wypadła uroczystość poświęcenia i otwarcia czytelni polskiej w Biały. Własny gmach czytelni przedstawia się okazale. Na uroczystość przybyli: członkowie Wydziału krajowego T. Romanowicz i p. Sawczak, Sokoły z Krakowa i z Wadowic, delegacya Towarzystwa „Szkoły ludowej" i wiele innych osób.

Nabożeństwo solenne odprawił ksiądz kanonik Templa. Zebrała się cała Polonia; wśród Niemców znać było wielkie zainteresowanie. Oddając klucze czytelni prezesowi Piwockiemu, przemówił gorąco dr. Bogdanik, kreśląc jej dzieje. Przemawiał następnie Piwocki, założyciel Stiasny, imieniem kraju złożył czytelni życzenia rozwoju Romanowicz imieniem sokolstwa dr. Bandrowski, imieniem Towarzystwa „Szkoły ludowej" p. Danielak.

Nadeszło kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych, między temi od księdza arcybiskupa Issakowicza, Kornela Ujejskiego i innych.

Lwów, 29-go września. Radcy krakowscy byli dzisiaj z wizytą u prezydenta Mochnackiego i złożyli karty w mieszkaniu ks. Sapiehy i p. Marchwickiego.

Na wystawie witał Krakowian ks. Sapieha, podnosząc, że Lwów jest moralną, nietylko oficyalną stolicą. Wystawa będzie zachętą do dalszej pracy. Mowę swoją zakończył okrzykiem: „Niech żyją Krakowianie!"

Prezydent Friedlein dziękował księciu za trudy około urządzenia wystawy. Nietylko Kraków, lecz cała Polska wdzięczność czuje dla twórców wystawy. Niech żyje ks. Sapieha!

Lwów, 29 września. Zjazd Związku towarzystw zarobkowo-gospodarczych zagaił Szczepanowski. Powitał zebranych ks. Sapieha i Czech Topinka. Wnioski Merunowicza i innych przydzielono komisyom, które obradować będą po południu. Przewodniczącym wybrano Wursta z Kałusza, zastępcą Żardeckiego, honorowymi prezesami księdza Wawrzyniaka z Wielkopolski i Topinkę z Czech.

Hamburg, 29 września. *Hamb. Corresp.* pisze, że zaciekli przeciwnicy nowego kursu wysuwają kwestyę polską jako taran przeciw Capriviemu.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 września. Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Petersburga: Z początkiem tego tygodnia został do Spały zawezwany profesor Leyden z Berlina, gdyż stan cara się pogorszył i nastąpiła wielka trudność w oddychaniu. Car jest niezmiernie rozdrażniony. Wątpliwem jest czy będzie można tak rychło jak tego pragną lekarze, przewieźć go na południe. Zdaniem lekarzy niebezpieczeństwo jest bardzo poważne.

Wiedeń, 29 września. Nieustająca komisya dla procedury cywilnej zakończyła wczoraj swoje narady nad postępowaniem juryzdykcyi. Co się tyczy wniosku p. Dyka, aby w postępowaniu w sprawach spornych języki krajowe, będące w użyciu powszechnem, były zupełnie równouprawnione we wszystkich instancyach tak między stronami spornemi, jak i w służbie urzędowej, odroczono uchwałę na później.

Przyszłe posiedzenie dn. 4 października. Na niem przyjdą dotychczasowe uchwały do drugiego i trzeciego czytania.

Wiedeń, 29 września. Na uczcie przyrodników i lekarzy w restauracyi Ronachera wzięło udział blisko 100 członków, między nimi w zastępstwie ministra oświaty, który swoją nieobecność polecił usprawiedliwić, szef sekcyjny br. Latour. Pierwszy toast wzniósł profesor Exner na cześć cesarzy Franciszka Józefa i Wilhelma. Kapela wojskowa zagrała hymny austryacki i niemiecki, zgromadzeni wysłuchali ich stojąc. Radca nadworny Kerner pił za zdrowie gości, radca Wislicenus na powodzenie Wiednia, burmistrz dr. Gruebl dziękując pił na cześć przyrodników. Oprócz wyżej wspomnianych przemawiali jeszcze radca tajny Ziemsen i Poell z Petersburga.

Budapeszt, 29 września. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej odczytano i przyjęto projekt sprawozdania referenta Muennicha.

Na interpelacyę del. Abrany'ego odpowiadając, oświadczył minister wojny Krieghammer, że kwestye przez del. Abrany'ego w rozprawie poruszone ogólnej prawno-politycznej natury wykraczają poza granice wniosku. Minister nie może w ogólności uznać ostrego charakteru kwestyi poruszonej, a zakładami naukowemi wojskowemi może się zajmować tylko o tyle, o ile należą do zakresu jego urzędowania.

Del. Hegedues wstawiał się za poprawieniem położenia księży wojskowych protestanckiego wyznania. Minister wojny podziękował za poruszenie tej sprawy.

W końcu przewodniczący komisyi podziękował członkom komisyi za pracę i zakończył posiedzenie.

Darmstadt, 29 września. Przybycie w. księcia następcy tronu carewicza, według urzędowej *Darmstädter Ztg* odłożone ponownie na później, bo carewicz ma towarzyszyć swemu ojcu w podróży do Krymu. (Przed kilku dniami ogłoszono urzędownie i ze szczegółami, że carewicz następca tronu przez Katowice i Drezno przejechał do Darmstadu, gdzie już przynajmniej od dwu dni być powinien; teraz zaś urzędowy dziennik darmstadzki ogłasza, że nietylko nie przybył, chociaż się go widocznie spodziewano, ale że niewiadomo, kiedy przyjedzie, bo podróż na Krym z carem może odjazd do Darmstadu znacznie odwlec, zwłaszcza, że stan cara wymaga ciągiej obecności następcy tronu przy boku chorego. *Przyp. Red.)*

Toruń, 29 września. Za zdradę stanu uwięziony uczeń Schoultz został wczoraj skazany na pięć miesięcy więzienia za podwójną obrazę majestatu i kradzież.

Londyn, 29 września. Donoszą tutaj z Nowego Jorku, że wedle informacyj *Heralda* z Szangaj, armia chińska, która po klęsce nad rzeką Jala zebrała się, aby powstrzymać przemarsz Japończyków, zbuntowała się, żołnierze połamali broń. W Pekingu panuje panika. Położenie Chińczyków rozpaczliwe.

Japończycy wylądować mają z wielką siłą zbrojną na północ od Chefoo.

Wśród kolonij cudzoziemskich panuje wielkie zaniepokojenie. W Tientsin zarządzono środki obrony.

W Japonii zwołano rezerwy cesarskiej gwardyi.

Malaga, 29 września. Zmowa robotników fabrycznych przybiera groźne rozmiary. Wojsko stanęło załogą w fabrykach dla ich obrony.

Petersburg, 29 września. Urzędowy *Prawit. Wiestnik* donosi, że zdrowie cara, po przebyciu w styczniu ciężkiej influenzy, nie polepszyło się zupełnie.

W lecie przyłączyła się choroba nerek *(nephritis)*, która do skutecznego jej wyleczenia wymaga w zimnej porze roku pobytu w ciepłym klimacie.

Z porady Zacharjina i Leydena udaje się car na pewien czas do Liwadyi.

Petersburg, 29 września. Profesor berliński Leyden, którego powołano do generała Hurki do Warszawy, wezwany został do chorego cara do Spały. Dr. Leyden nie uważa stanu cara za obudzający obawy.

Rzym, 29 września. *Osservatore Romano* ogłasza treść dekretu kongregacyi *de Propaganda fide* z dn. 13 sierpnia, podpisanego dn. 4 września przez papieża o utworzeniu prefektury papieskiej w Kolonii Erytrejskiej.

Sofia, 29 września. Ministerstwo uzupełniono w sposób, jak następuje: Naczewicz oddaje tekę ministerstwa robót publicznych Welitkowi, który już jest mianowany ministrem, Radosławow oddaje tekę ministerstwa sprawiedliwości Peszowowi. Opinia publiczna przyjęła tę kombinacyę bardzo życzliwie.

Bukareszt, 29 września. Król przyjął wczoraj na zamku w Sinai kierownika poselstwa francuskiego, p. Vermandois, który wręczył pismo oznajmiające o wyborze prezydenta republiki.

Potem przyjął nowego posła tureckiego, Reszyd-beja, który wręczył pismo uwierzytelniające.

Obaj byli potem na śniadaniu w zamku.

Szangaj, 29 września. Rozeszła się wiadomość, że Lihutschang otrzymał pozwolenie na wzięcie czynnego udziału w operacyach wojennych.

Chińczycy opuścili Koreę. Wojsko chińskie w rozsypce.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 29 września 1894 r.	Kurs w wal. austr. złr.	c.
Zjednoczony dług w papierach	98	85
Zjednoczony dług w srebrze	98	75
Austryacka renta złota	124	20
4% austryacka renta (marcowa)	97	80
4% węgierska renta złota	122	20
4% węgierska renta koron.	96	80
Akcye banku austro-węgierskiego	1038	—
Akcye kredytowe	370	60
Londyn	124	05
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	60	95
20 marek	12	18
20-to frankówki za sztukę	9	88
Banknoty włoskie	45	15
Dukaty austryackie	5	89

Wiedeń 29 września. Ruble 133·25 [illegible] 16·10 — —·—. Spirytus 15·00 — [illegible] na jesień 5·48—0·00. Pszenica na jesień 6·37—0·00 Owies na jesień 6.04—0·00.

Wiedeń, 29 września. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 96·10; 4% oblig. poż. kraj. z 1893: 95·70; 4% galic. fund. propin. 96·60; $4^1/_2$% list. banku kraj. 100·—; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 96·50; Akcye Karola Ludwika 216·25; Akcye kolei lwowsko-czern. 287·50; Losy z 1854 na 250 złr. — 148.75; losy z 1860 na 500 złr. — 147·60; losy z roku 1860 na 100 złr. 156·—; losy z 1864 za 100 złr. — 196·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 372·—; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 418·—; Länderbank na 200 złr. — 267·10; akcye austro-węg. banku na 600 złr 1.039·—

Berlin, 29 września. Godzina 2 minut 40 po poł. Austryackie kredyty 224·75 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 101·60 mrk. Austryacka srebrna renta 95·30 mrk. Węgierska złota renta 100·— mrk. Węgierska renta koronowa 93·70 mrk. Austryackie banknoty 164·20 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 138·50 mrk. Ruble 219·25 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 66·— mrk

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE

Co słychać w świecie mody, można się dowiedzieć z „Neueste Illustrirte Modeblaetter" firmy Grand Magasin *„Au prix fixe"* w Wiedniu, której ogłoszenie znajduje się w niniejszym numerze na str. 4. 2345

SKŁAD FUTER

pod firmą

Franciszka Chęcińskiego

obecnie

ANTONIEGO KRÓLIKOWSKIEGO

w Krakowie

ul. Grodzka, L. 18, I piętro.

Poleca w wielkim wyborze gotowe **futra męskie i damskie** najświeższych fasonów, **rotundy, płaszcze, żakiety, garnitury, czapki** męskie i damskie, **kołpaki, zarękawki do polowania** itp.

Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reperacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach nader umiarkowan.

Na składzie utrzymuję **materyały na wierzchy damskie i męskie** z najpierwszych fabryk. 2132 12 12

!Pod zaręczeniem!

Nagniotki

i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

„SALIRETINA"

maść na nagniotki.

Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.

Główny skład dla przesyłki:

Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.

Składy: **w Krakowie** u pp. Redyka, apt., Eug. Hellera, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt.; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt., B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milówce** u p. J. Reisnera, apt.; **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 67 0

Dra Rosy Balsam życia

jest przeszło od lat 30 znanym, żołądek wzmacniającym i rozgrzewającym, na trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć dodatnio i łagodnie działającym

środkiem domowym.

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej. Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronym, podług ustawy protokołowanym.

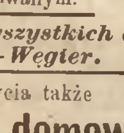

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Jest tam do nabycia także

Praska maść domowa.

Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliźnienie i gojenie się ran i działa prócz tego jako środek bóle kojący i nabrzmienia usuwający.

Dawki po 35 cnt. i 25 cnt. Pocztą o 6 centów więcej. 1805 5 26

Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczon. znakiem ochronnym, prawnie deponowanym.

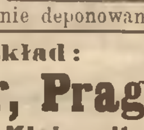

Główny skład:

B. Fragner, Praga,

Nr. 203-204, Kleinseite,

apteka pod „czarnym orłem".

Wysyłka pocztą codziennie.

Aviso.

Auf das in Nr. 119 dieses Blattes vom 27 September 1894 verlautbarte Aviso, wegen Lieferung des Regiebedarfes **an Roggen** und **Hafer** für die Stationen: **Przemyśl, Jaroslau** und **Rzeszów,** dann **an Hafer** für die Stationen: **Łańcut** und **Dębica** und **an Roggen für Stryj** wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj täglich zwischen 10 bis 12 Uhr Vormittag eingesehen werden. 2302 2 2

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 1817 6 6

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych!)

Założony 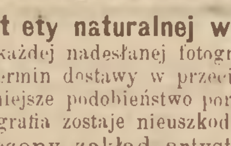 w r. 1879

Portrety naturalnej wielkości według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

Wiedeń, II., Praterstrasse, 61,

(dawniej Grosse Pfarrgasse).

Subjekt

z handlu galanteryjnego, drobiazgowego, przyborów piśmiennych i szkolnych, poszukuje **posady od 1 października.**

Łaskawe zgłoszenia: **S. W. F.** poste restante **Kraków.** 2326 2 2

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej r. 1887 w Krakowie.

MAGAZYN FUTER

A. JACHIMSKIEGO

Kraków, ul Grodzka, L. 14 i 16,

(założony w roku 1825).

Magazyn założony w r. 1825.

Poleca na zimę w wielkim wyborze **gotowe futra męskie i damskie** najświeższych fasonów, **rotundy, garnitury czapki, kołpaki, zarękawki do polowania** i t. p.

Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reperacye i uskutecznia takowe punktualnie **po cenach umiarkowanych.** 2191 6 14

Na składzie utrzymuje **materyały na wierzchy męskie i damskie** z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych.

Medal brązowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej r. 1870 w Krakowie.

Sensacyjna nowość!

Alpestre.

Rośliny alpejskie do **samodzielnego sporządzania** bardzo wybornego, co do smaku **prawdziwemu „Chartreuse" w niczem nieustępującego likieru.** Sposób sporządzania nadzwyczaj prosty, żadnego trudu niewymagający. **Skutek zadziwiający.**

Kartonik „Alpestre" na 2 litry żółtego likieru . . . . **75 cnt.**
Kartonik „Alpestre" na 2 litry zielonego likieru . . . **90 cnt.**

Główny skład dla Krakowa: 2268 3 3

Reim i Friedrich, „pod czarnym psem" w Krakowie, ulica Floryańska, 45.

Największy skład

Maszyn do szycia

wyłącznie systemu Singer'a

Józefa Iwanickiego

następcy

w Krakowie,

Rynek gł., L. 25.

1753 —— 59 0

Na wypłaty maszyny od 28 złr. i wyżej. — Gotówką 10% taniej.

3, 4 lub 7 pokoi

od frontu, na I piętrze, z przedpokojami i kuchniami, **do wynajęcia każdego czasu.**

Wiadomość: róg **Małego Rynku** i **ul. Mikołajskiej, L. 4.** 2323 4 0

!Ważne dla wszystkich!

Ktokolwiek potrzebuje inserować, zarówno **z Krakowa** jak **z prowincyi,** w dziennikach **krakowskich, krajowych** i **zagranicznych.**

Ktokolwiek w Krakowie prenumeruje gazety **miejscowe, krajowe** i **zagraniczne,** zarówno **osoby prywatne,** jak **instytucye, czytelnie, kawiarnie** i t. p.

najtaniej i najdogodniej załatwiać to mogą za pośrednictwem

Głównej Agencyi Dzienników i Ogłoszeń

Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej

w Krakowie 1101 23 0

Plac Maryacki, 2. Przedłużenie linii A-B.

Suka legawa

w drugiem polu, i **3 pieski legawe,** dwumiesięczne, maści żółtej, są **po przystępnej cenie** do nabycia u **W. B., Szczurowa.**

Najlepszy środek ochronny przeciw zarazie!

C. i k. patent.

Lysol

Do odwaniania i czyszczenia urzędownie przepisany.

2145 8 10

Do nabycia w każdej aptece i droguery.

Pod każdym względem ma wyższość nad kwasem karbolowym!

Jedynie upoważnieni fabrykanci: **Schülke & Mayr.** Wien, III., Linke Bahngasse 5.

Sensacye

fl. 6 **fl. 6**

wywołują nowo wynalezione

oryginalne genewskie

złocone zegarki remontoir

Zegarki te wskutek swej doskonałości i eleganckiego wykonania uznane są nawet przez fachowców za niedające się odróżnić od prawdziwie złotych. Ślicznie cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze zupełnie jednakowe, a za dobry chód udziela się **3-letnią pisemną gwarancyę.**

Cena za sztukę 6 złr.

Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinierem bezpieczeństwa fasonu: **Sport, Marquis** lub **pancerz, 1** złr. **50** ct.

Do każdego zegarka darmo futerał skórkowy.

Te złocone zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austryackich i węgierskich, a zamawiać je można wyłącznie przez centralny skład 2208 3 6

Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse, 12.

Przesyłka za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Ostrzegam przed nabywaniem naśladownictw, które wprawdzie są zachwalane jako tańsze, ale nie mają żadnej wartości.

Ważne na sezon jesienny i zimowy.

Tylko we Filii wiedeńskiej

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

dostać można

najtaniej najmodniejsze i najlepsze

Ubrania męskie i dziecinne

z materyj krajowych i zagranicznych.

Składy nasze w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielsku), w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, Tarnopolu, w Budapeszcie (Karlsring). 1237 35 100

Heilmann Kohn i Synowie.

Kraków, ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Grand Magasin „Au Prix Fixe"

BRÜDER HIRSCH & COMP.

Wiedeń, Graben Nr. 15.

Na zbliżającą się porę jesienną i zimową 1894/95 polecamy bardzo wielki i elegancki wybór niezwykłych nowości w towarach aksamitnych i jedwabnych, pluszach i materyach wełnianych, w niezmiernie wspaniałem wykonaniu, po cenach zdumiewająco niskich. Wymieniamy tu z takowych tylko niektóre serye:

Towar	Cena
Cheviot noppé, podwójna szerokość	za metr 29 ct.
Epignon noppé, podwójna szerokość	„ „ 35 „
York-Cheviot podwójna szerokość	„ „ 45 „
Cheviot carreaux, 120 ctm. szerokość	„ „ 65 „
Ang. Cheviot-Diagonale, 120 ctm. szer.	„ „ 75 „
Damskie sukno melé, podwójna szer.	„ „ 48 „
Loden styryjski, podwójna szerokość	„ „ 52 „
Tricotine, b. praktyczna materya na suknie, we wszel. kolorach modnych, podwój. szer.	„ „ 60 „
Elma, najnowsza, modna materya Pepita, podwójna szerokość	„ „ 95 „
Foulé, czysta wełna, podwójna szerokość	za metr złr. —.78
Damskie sukno, 120 ctm. szer.	„ —.90
Damskie sukno Richelieu, czysta wełna, 120 ctm. szerokość	„ 1.50
Kasan, czysta wełna, gładki i w desenie, podwójna szerokość	za metr 75 ct. i 1 10
Cheviot angiel., czysta wełna, 100 ctm. szer.	„ 1 25
Himalaja Cheviot cz. wełna, 120 ctm. szer.	„ 1.80
Beudra a soie, niepospol. nowość, 120 ctm szer.	„ 2.75
Kamgarn francuski, 120 ctm. szer.	„ 3.75
Persienne noppé, najśw. nowość, 120 ctm. s.	„ 4.75

Bardzo wielki wybór w modnych materyach czarnych, gładkich i deseniowanych, metr po **75 cnt.** do **złr. 3.50.**

Towar	Cena
Barchan modny, dający się prać, metr	32, 35 i 42 ct.
Półflanela „ „ „	24 i 36 „
Barchan rypsowy „ „ „	48, 55 i 65 „
Barchan Cosmanos, do prania, metr	42, 45 i 48 ct.
Flanela w jasnych kolorach	za metr 25 „
Flanela w ciemnych i szkockich kolorach	„ 29 „

Na szczególną uwagę zasługuje także znacznie powiększony oddział dla sukien i konfekcyj w angielskich żakietach, płaszczach i kapach, jakoteż dla dywanów, kotar i wszelkich artykułów umeblowania.

Kołdry normalne niezwykle dobre i praktyczne, 210 ctm. długie, 150 ctm. szerokie, po złr. **2 75.**

Lambrequins Turecka robota wiązana po złr. **1.50.** Imitacya Smyrna „ „ **3.25.**

Kotary z materyj dobra Croisé-Portière, za część złr. **1.—.** Chenette-Portière „ „ „ **3.25.**

Niezwykły rozgłos o naszej firmie jest poręką za nader rzetelne wykonanie wszelkich zamówień po bardzo niskich, stałych cenach.

Najnowsze, okazałe ilustr. dzienniki mód i **całe zbiory wzorów** tak **materyj modnych, barchanów, płócien,** jakoteż **portyer, kotar, chodników** wysyłamy na żądanie jak najchętniej opłatnie. 2123 4 10

FRIED. KRUPP GRUSONWERK

Magdeburg-Buckau.

(113 medali i pierwszych nagród).

Główne specyalności:

1. **Trwało odlane artykuły,** jak walce i maszyny rozdzielające, poszczególne części składowe maszyn i t. p.
2. **Wyroby odlane z form stalowych,** mianowicie części składowe maszyn służących do sporządzania pomostów i budowy okrętów.
3. **Potrzebne artykuły dla kolei żelaznych, konnych i fabrycznych,** jako to: zwrotnice, środki i kawałki do wymijania, toczone tarcze, koła (800 modeli), wozy transportowe i t. p.
4. **Maszyny rozdrabniające w wszelkich gatunkach,** do łamania kamieni, walce do młynów, śruby, wiatraki i dzwony młyńskie i t. p.
   Całkowite urządzenia fabryk do wyrobu cementu, nawozów sztucznych, szmirglu, do młynów gipsu, kości i oliwy.
5. **Przyrządy do obrabiania złota, srebra, miedzi, cynku, ołowiu i innych kruszców.**
6. **Walce** do blachy, drutu i różnych metali.
7. **Prasy,** mianowicie hydrauliczne z twardo odlanemi i stalowemi cylindrami, prasy do rur ołowianych, drutu i kabli.
8. **Kafary** każdego rodzaju, ręczne, hydrauliczne i parowe. Windy hydrauliczne.
9. Stojące lub leżące **gazowe motory,** patentowane Sombarta. 924 13 15

Piły wstęgowe do żelaza, stali, dla ludwisarni i t. p.

Dokładne katalogi darmo.

Zastępca na Śląsk austryacki, Morawę i Galicyę

M. Steinsberg, Jägerndorf.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii

Szczawa KRONDORFska

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój szczawowy obok Karlsbadu. — Woda stołowa, Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

Mendrochowicz i Schenker

we Lwowie, ul. Sykstuska, 22.

Główny skład w drogueryi **Józefa Hanaka,** magistra farmacyi, **w Krakowie, ulica Szewska, L. 5.** 2065 11 52

PRANIE

już nie jest postrachem.

patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

patentowanego **MYDŁA z MURZYNEM**

Przy użyciu można wyprać za pół dnia 100 kawałków bielizny czyściutko i pięknie. **Przy użyciu** można nosić bieliznę dwa razy dłużej niż przy użyciu każdego innego. **Przy użyciu** **zamiast trzy razy, potrzeba prać bieliznę tylko raz.** **Przy użyciu** 2195 6 24 nie potrzebuje już nikt używać do prania szczotek, ani też szkodliwego bielidła. **Przy użyciu** oszczędza się wiele czasu, paliwa i ciężkiej pracy. Zupełna nieszkodliwość stwierdzona świadectwem c. k. znawcy sądowego p. **Dra Adolfa Jolles'a.**

Do nabycia w każdym większym handlu korzennym.

Skład główny: **Wiedeń, I., Renngasse 6.**

Dr. praw 2332 2 3

rutynow. kandydat adwokacki

szuka posady.

Oferty, z podaniem warunków, pod lit. **K. W. 80** poste restante **Kraków.**

Mlle Rouquaud

Instit. diplomée, recommencé ses cours de langue et de litterature françaises dès le commencement de l'année scolarie. 2210 3 3

Adresse: **Rynek główny, L. 33.**

Biuro pośredniczące

przy kupnie i sprzedaży ruchomości

przeniesione

na ulicę Floryańską, L. 45, I piętro, poleca **do nabycia różne przedmioty** i uprasza o łaskawe zgłoszenia, coby kto miał do pozbycia. 2303 2 2

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy Dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 27 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach pocztowych 9 39 52

Edward Bendt, Braunschweig.

Rzetelnych agentów

do sprzedaży papierów państwowych i losów, w Austryi prawnie dozwolonych, przyjmuje pod korzystnemi warunkami we wszystkich miejscowościach wielka firma bankowa. **Przy jakiej takiej pilności można mieć miesięcznie 100—300 złr.** Zgłoszenia przyjmuje **Bernat Rózsa, Budapeszt,** ulica Maryi Waleryi, L. 4. 2209 3 12

Eliksyr do zębów

wypróbowany, lepszy od wszelkich zagranicznych, wzmacniający dziąsła, o bardzo przyjemnej woni i smaku, po cenie 70 ct. Jedynie w aptece pod złotą głową" 1789 8 0

Arnolda Reifera dawniej **Leona Rosnera w Krakowie.**

Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego,** zwanego „Gesichtspomade", który usuwa w przeciągu kilku dni **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty skórne,** czyniąc płeć piękną, białą — Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.** — Słoik 60 ct., pół 40 centów. 1873 20 0

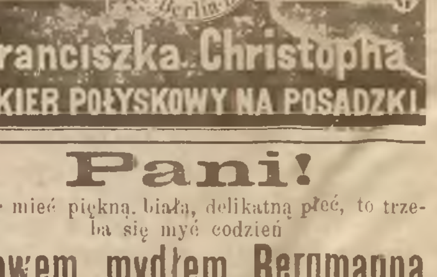

Pani!

Chcąc mieć piękną, białą, delikatną płeć, to trzeba się myć codzień

liliowem mydłem Bergmanna

wyrobu Bergmanna i Sp. w Dreźnie-Radebeul.

(Znak ochronny: dwaj górale).

Najlepszy środek przeciw **piegom** i innym **nieczystościom skóry.** — Dostać można po 45 cent. **w Krakowie w aptece A Reifera, W. Redyka,** u pp. **Reima & Friedricha,** ul. Floryańska, **w Bochni w c. k. aptece salinarnej, w Pogórzu** w apt. **Józefa Skakalskiego.** 886 26 30

Młody mężczyzna

mogący złożyć kaucyę, obeznany zupełnie **z buchalteryą** i wszystkiemi czynnościami biurowemi **w dziale ubezpieczeń na życie,** potrzebny jest do **biura asekuracyjnego** w Krakowie Na początek 600 złr rocznej płacy. 2321 2 2

Tylko szczegół we zgłoszenia w języku niemieckim pod **„F. 1692"** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.**

Potrzebny jest **na hipotekę** (pierwsze i drugie miejsce) **kapitał w kwocie 5000 złr., 8000 złr., 10,000 złr.** i **12.000 złr.**

Pisemne zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod lit. **B. K.** 2260 3 3

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13,
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych.
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi, na raty.

Najlepsze
Smarowidło
nieprzemakalne
na obuwie.

Pasy do maszyn
z najlepszej skóry.
Gurty do maszyn konopne.
Rzemyki do szycia pasów. Struny do tokarń.
Oliwy do maszyn, lecerska i rzepakowa.
Oleje
do maszyn, Ragozyna i kaukaska.
Oliwiarki.
Smarowidło do osi.

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i MATERYAŁÓW
pod „czarnym psem“
w Krakowie, ul. Floryańska, 45,
polecają najtaniej:

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie. 39 75 104

Siny kamień
(siarczan miedzi)
do bajcowania pszenicy
Korzeń mydlany
do prania wełny.
Cebula morska
i inne trucizny
na szczury i myszy polne.

Masę francuską
do zapuszczania posadzek.
Masę woskową
własnego wyrobu do podłóg.
Glazurę bursztynową
do lakierowania podłóg
Farby pokostowe
szybko schnące do podłóg
Lakier powozowy

Za duszę
świętej, nieodżałowanej pamięci
Dra Władysława Krajewskiego
Sybiraka,
lekarza zdrojowego w Teplicach Czeskich,
jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się
nabożeństwo żałobne
w poniedziałek dnia 1 października b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów,
na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność. 2343 1

Za duszę ś. p.
Ludomirą Biechońskiego
jako w trzecią bolesną rocznicę pogrzebu, odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
dnia 1 października b. r. o godzinie 10 rano w kościele ks. Pijarów. 2338 1 2

Zakład ogrodniczy J. Tenglera
w Krakowie
przy ulicy Karmelickiej, L. 54,
poleca Szanownej Publiczności świeży transport **prawdziwych cebulek harlemskich** jako to: **hyacenty** od 15 do 30 ct., **tulipany** od 6 do 10 ct., **tacety** po 20 cent., **narcyzy** po 15 cent., **krokusy** po 3 cent, **lilie białe,** z dużym kwiatem, po 20 cent., **konwalie** 100 sztuk 2 złr.

Posiada także **wielki wybór róż wysokopiennych,** 3-letnich. od 80 ct. do 1 złr., korzeniowych po 40 ct; różnych **krzewów ozdobnych** 100 sztuk 12 złr., **drzew owocowych** od 40 do 70 ct. za sztukę, **roślin pokojowych, palm** trwałych w różnych gatunkach, **fijołków alpejskich** itp.

Przyjmuje również zamówienia na **bukiety, wieńce, kosze kwiatowe.**

Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia punktualnie. 2342 1 5

Ceny umiarkowane.

R. Ditmar, Kraków, Rynek, L. 12.

Ogromny wybór lamp do oświetlania wszelkich lokali.

P. T.

Nadchodząca pora jesienna i zimowa skłania niżej wymieniony skład fabryczny do zwrócenia uwagi Szanownej Publiczności na **wyrób cieszący się światową sławą,** a noszący nazwę:

„Lampy Ditmara“.

Szczególnie tam, gdzie efekt światła jest koniecznym, jak w fabrykach, magazynach, biurach, warsztatach, sklepach, restauracyach, kawiarniach, lokalach stowarzyszeń, drukarniach i t p., a urządzenie gazowe lub elektryczne jest wobec ogromnych kosztów lub innych powodów niemożebnem, są jedyne:

„Lampy Ditmara „Astral“

które o sile światła 58—130 świec w ogromnym wyborze, **po cenach najprzystępniejszych,** nabywać można wyłącznie **w składzie lamp:**

„R. DITMAR“
Kraków, Rynek główny, L. 12.
Wysyłki na prowincyę natychmiast. 2336 1 4

R. Ditmar, Kraków, Rynek, L. 12.

Ogromny wybór lamp do oświetlania wszelkich lokali.

Pierwsze i najstarsze w Austro-Węgrzech świece stearynowe. — Prawdziwe tylko w różowem opakowaniu.

Prawdziwe
MILLY Świece.
F. A. Sarg'a Syn & Cie.
Kantor:
Wien, IV., Schwindgasse 7.
c. k. nadworni dostawcy.
Cena od 15 września za paczkę { à 560 gramów o 10 groszy / à 500 „ „ 8 „ } **tańsza.** 2281 2 6

Nie dla wszystkich, lecz tylko dla
PP. Oficerów, Jednorocznych i Urzędników!

Jakób Kosesnik
KRAWIEC WOJSKOWY
w Krakowie, przy ulicy Szewskiej, L. 17, I piętro,
wyrabia 2340 1 13
uniformy wszelkiego rodzaju
podług wzorów ściśle i gustownie, z materyału bardzo dobrego, pod warunkami nader przystępnemi.
Poleca przeto swoją pracownię łaskawym względom i kreśli się
z poważaniem
Jakób Kosesnik.

Szkoła gimnastyki zdrowotnej Dra T. Tyszeckiego
rozpoczyna lekcye gimnastyki 1 października
Godziny ćwiczeń:
a) dla chłopców od lat 6—14 od godziny 5—6
b) „ „ od lat 14 „ „ 6—7
c) „ mężczyzn „ „ 7—8
w poniedziałki, środy i piątki.
d) „ panienek we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5—6. 2322 2 3

Zakład VIII-klasowy wyższy SEWERYNY GÓRSKIEJ
znajduje się 2070 11 14
przy ulicy Wielopole, L. 4, II piętro.

Gotowe 2020 9 0
sukienki, ubrania,
płaszczyki
dla dziewcząt i chłopców;
bluzy, szlafroki
dla dam
ulica Grodzka, L. 4,
I. piętro,
drugi dom od Rynku
Artur Aprill.

Handel Antoniego Hawełki w Krakowie
poleca
winogrona kuracyjne Badeńskie i Voeslauskie,
Gruszki, Jabłka tyrolskie. Sardynki francuskie
marka „**Philippe & Conaud**“ **z Nantes,** tegorocznych połowów.
Kawior astrachański gruby perłowy.
Śledzie pocztowe. Porter angielski wytrawny.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia **natychmiast koleją lub pocztą.** 2290 3 3

Do sprzedawania
oryginalnych angielskich
MŁYNÓW
niepodrobionych
„The Farmer“
w Austryi i w Królestwie Polskiem ma pełnomocnictwo jedynie

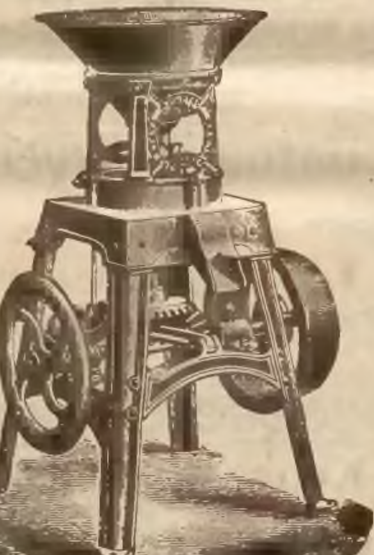

J. B. Prüwer
w Krakowie 2337 1 2
przy ulicy Sławkowskiej, L. 20.

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **handel** 2019 12 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/2 flaszka ***	złr. 3.20

Herbata z Brodów!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T Panie, że mój nowy
Magazyn sukien i konfekcyj damskich
przy ul. Floryańskiej, L. 6,
został świeżo zaopatrzony w wielki wybór najnowszych materyj berlińskich i wiedeńskich **na porę jesienną.**

Powierzone mi roboty wykonuję według najnowszych oryginalnych modeli zagranicznych **starannie, punktualnie i tanio.** 2233 5 5

Mój znany, dobrze leżący krój francuski pozwala mi żywić nadzieję, że Szan. P. T. Panie nie zechcą mi odmówić i nadal swego łaskawego poparcia.

Polecając się Ich łaskawym względom, pozostaję z poważaniem
Franciszek Holub.

Nakładem księgarn
Jakubowskiego & Zadurowicza
we Lwowie
świeżo opuściło prasę dzieło
Stanisława Pepłowskiego
Z przeszłości Galicyi
(1772—1862).
Wydanie drugie uzupełnione.
Cena 3 złr.
Tegoż autora: 2333 1 5
Powstanie Kościuszkowskie
szkic historyczny.
Cena 1 złr. 30 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.
Ciągnienie nieodwołalnie **16 października b. r.**
Główne wygrane 60.000 złr. 10.000 złr. 5.000 złr.
w gotówce z potrąceniem tylko 10%.
Lwowskie Losy Wystawowe po 1 złr. polecają:
Józef Alstätter, dom bankowy, Juda Birnbaum, dom bankowy. Amalia Eibenschitz, kantor wymiany, Stanisław Feintuch, dom bankowy, J. M. Grajower kantor wymiany, Z. Gleitzmann, dom bankowy, A. L. Hochwald, kantor wymiany, A. Holzer, kantor wymiany, J. Landau, kantor wymiany, Szymon Loria, kantor wymiany, Albert Mendelsburg, dom bankowy, M. D Trunkenreich, kantor wymiany, 1884 37 0

LEONHARDI'EGO ATRAMENTY
są najlepsze. Tylko wtenczas są jedynie prawdziwym wyrobem
wynalazcy Aug. Leonhardi'ego, Bodenbach n. E.
gdy są opatrzona tym **znakiem ochronnym**
c. k. austr. pat. Nr. 36.089 k węgier. pat. Nr. 48.274.

Atramenty do pisania.
Anthracen niebiesko-czarny
Wyborny do książek
Alizaryn ziel.-niebiesk.-czarny
Galasowy
Pocztowy bardzo czarny

Lekko spływające, najlepsze atramenty do prowadzenia ksiąg. Pismo na dokumentach jest niezmiernie trwałe. — Wyrabiane moim patentowanym sposobem.

Atramenty do kopiowania.
Anthracen do kopiowania dają wyborne kopie; zarazem nadają się do wpisów w księgi.
Alizaryn do pisania i kopiowania
Encre violette noire communicative
Fiołkowy dający dwie kopie
Czarny pocztowy kopiowy
Jedyne atramenty do korespondencyj handlowych, z których jeszcze po miesiącach można mieć wyraźne kopie.
Non plus ultra, daje 4—6 kopij. Ważna rzecz dla banków, towarzystw ubezpieczeń i zamorskich korespondencyj.

Atramenty kolorowe, atramenty do autografów, hektografów, rozpuszczone tusze dla inżynierów i rysowników; **proszek atramentowy i ekstrakt, farby do pieczęci, do kopiowania czcionkami, wyroby** do znaczenia bielizny; rozpuszczony **klej i guma; klej rybi, klej z połyskiem; woda Labarraque** do wywabiania plam atramentowych z papieru i bielizny. **Lak, wosk** itp. itp.

Do nabycia prawie we wszystkich handlach przyborów do pisania tak w kraju jak i zagranicą. 641 15 26

Leonhardi'ego Leonhardi'ego Leonhardi'ego

Samodziel. urządzeń do sprowadzania
WODY
ze źródeł na nizinach się znajdujących. podejmuje się
A. KUNZ, fabrykant, (M. Weisskirch).
Prospekta darmo.
923 35 0

Prawnik
rutynowany korepetytor, poszukuje **lekcyj,** lub **zajęcia biurowego.**
Łaskawe zgłoszenia pod adr. „**Prawnik**“ poste restante **Kraków.** 2344 1

Powozik-wolant
z fabryki Nüsselsdorfskiej, mało używany, **zaraz do sprzedania.**
Bliższa wiadomość u właściciela przy **ulicy Wielopole, L. 10.** 2341 1 2

BOLESŁAW ARMATOWICZ
JUBILER
w Krakowie, Rynek gł., L. 17,
obok księgarni Wgo Friedleina,
poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otwarty
SKŁAD
wyrobów złotych i srebrnych

wykonanych podług najnowszych wzorów ozdobnie i gustownie.

Praktyka, jakiej nabyłem, pracując w tym zawodzie przeszło od lat 20, pozwala mi spodziewać się, że zdołam zupełnie zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.

Zamówienia i naprawy uskuteczniam szybko, na czas oznaczony i **po cenach nader przystępnych.**

Kupuję i przyjmuję w zamian przedmioty złote, srebrne i inne kosztowności. 2331

Z poważaniem
Bolesław Armatowicz.
Kraków, Rynek, L. 17.

C. k. dostawca dworów. — Przywileje i patenty.
Exsiccator
Jedyny środek do **konserwowania drzewa, osuszania wilgoci w murach, niszczenia grzybka domowego** itp. 1752 24 0

Illustrowana **broszura** ważna dla każdego **bezpłatnie.**

Firma posiada **tysiące świadectw** za bezprzykładną **skuteczność.**

Do firmy „**Exsiccator**“ de Ritter, **Wiedeń, IV., Hauptstrasse 36.**

Fabryka papieru Braci Fiałkowskich w Bielsku.
9 czerwca 1894.

Potwierdzamy Panu chętnie, że **Jego preparat „Exsiccator“** pod **każdym** względem **najzupełniej nas zadowolnił** i że do konserwowania drzewa tylko „**Exsiccatora**“, a nie **żadnego innego** środka używać będziemy.

Meble i dekoracye
eleganckie, trwałe, tanie.
Stolarz Frank Tapicer
rok założenia 1835,
Wien, I, Krugerstrasse, St. Pöltnerhof. 1291 43 75
Słynne album mebli z cennikiem wysyła za złożeniem **1 złr. 50 ct.**

Kto się chce ożenić
niech się zwróci z zaufaniem do Administracyi „**Union**“, **Budapeszt, Rottenbillergasse, L. I.** Świetne partye. Wyjaśnienia pod dyskrecyą za 15 ct. w znacz. poczt. 2347 1 3

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw **chorobom płucnym,** mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlom, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p.
Pakiet 20 ct.; pocztą o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece pod „Złotą głową“ **Arnolda Reifera** dawniej **Leona Rosnera w Krakowie.** 2198 6 0

Poszukuje się **do wynajęcia od I kwietnia 1895 r.**
PLACU
blisko śródmieścia, z odpowiedniemi zabudowaniami na pracownię. 2306 3 6
Zgłoszenia przyjmuje **Fabien Hochstim, Kraków, ulica św. Jana, 3.**

Biuro nauczycielskie Stefanii Szurek
Kraków, ul. Floryańska 6, I piętro.
poszukuje i poleca 1962 6 10
nauczycielki i bony różnej narodow.